Nr. 89 Wtorek, 19 kwietnia 1932 Rok 122

GAZETA LWOWSKA

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. SŁOWACKIEGO 6. I-sze p.
Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Telefony: REDAKCJI 21—18 ADMINISTRACJI 21—17

WYCHODZI CODZIENNIE PRÓCZ DNI POŚWIĄTECZNYCH O GODZINIE 3-ciej POPOŁUDNIU

REDAKTOROWIE NACZELNI: WOJCIECH BARANOWSKI i Dr. MARCELI SZAROTA

CENA NUMERU 20 gr.

PRENUMERATA: Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do domu 4·80 — z dostawą 5·30. — Zamiejscowa miesięcznie z przesyłką pocztową 5·30. — Zagranicą 7·— P. K. O. Nr. 141.690.

Na właściwych torach.

Coś się psuć poczęło w królestwie polskiego węgla. Złożyły się na to po części przyczyny, wynikłe z ogólnego kryzysu światowego a w jego ramach także specjalnego kryzysu węglowego, po części zaś przyczyny, tkwiące w organizacji i niedomogach, właściwych polskiemu przemysłowi węglowemu.

Już od lat kilku szaleje na świecie walka o zdobycie węglowych rynków importowych. Bierze w niej stale udział z rozmaitem powodzeniem także i Polska. Gwałtowny spadek kursu funta szterlinga w końcu ubiegłego roku zaostrzył sytuację na naszą niekorzyść. W świetle potanienia w ten sposób w niebywałym stopniu węgla angielskiego stanął polski przemysł węglowy wobec zagrożonego stanu posiadania zamorskich rynków zbytu a co za tem idzie wobec perspektywy gwałtownego zmniejszenia wydobycia węgla, zamknięcia znacznej liczby kopalń i zredukowania wielkiej ilości robotników. Perspektywy przyciemniały się tem więcej, że kurczyć się począł równocześnie zbyt węgla na rynku wewnętrznym, zaś eksport do krajów lądowych doznawał codziennie nowych przeszkód w postaci ograniczeń kontygentowych i dewizowych. Konieczność ustosunkowania się do skutków spadku funta oraz do innych dążeń na rykach światowych postawiła nasz przemysł węglowy przed potrzebą stworzenia takiego aparatu organizacyjnego, któryby pozwolił polskiemu węglowi zwycięskie utrzymanie się na dotychczasowych rynkach.

Musi się niestety przyznać, że stworzeniu takiego aparatu stała w znacznej mierze na przeszkodzie niechęć i pasywność, tkwiąca w sferach polskich przemysłowców węglowych. Śląscy „baronowie" zmuszeni siłą rzeczy uznać polityczną przynależność Śląska do Polski, nie uznawali takiej samej jego przynależności gospodarczej. Wobec gospodarczych potrzeb Polski ustosunkowywali się wybitnie negatywnie, podporządkowując się natomiast stale interesom gospodarczym i socjalnym niemieckiej finansjery.

Cała dążność do poprawy sytuacji finansowej śląskich przedsiębiorstw węglowych wyrażała się jedynie w obniżkach płac robotników i niższych urzędników. Gdy zaś tego w zamierzonych rozmiarach ze względu na interwencję Rządu nie można było realizować, rozpoczęto redukcję robotników a nawet zamykanie poszczególnych kopalń. Tego rodzaju postępowanie w konsekwencji swej groziłoby nietylko katastrofą dla przemysłu węglowego, ale zarazem zaostrzyłoby w sposób groźny problem socjalny w zagłębiach węglowych. Pośrednio musiałoby to wszystko odbić się fatalnie na całokształcie gospodarstwa narodowego nietylko obecnie, ale i na daleką przyszłość, pogłębiając panujące w Polsce przesilenie gospodarcze.

Temu wszystkiemu musiało się wreszcie położyć kres. Rząd, który dotychczas z niezwykłą tolerancją i liberalizmem traktował sprawy przemysłu węglowego nie mógł pozostać biernym świadkiem poczynań groźnych dla gospodarki narodowej.

Stwierdziwszy przedewszystkiem istotny deficyt eksportu węgla na rynki zamorskie, postanowił udzielić przemysłowi węglowemu stosownej pomocy i współdziałania, proponując utwkorzenie przy polskiej Konwencji węglowej t. zw. funduszu wyrównawczego, z któregoby eksporterzy węgla mogli czerpać wyrównanie swych strat ze zbytu węgla na rynkach zamorskich. Ale sprzeczności interesów między przemysłowcami węglowymi wywołały tak ostre targi, że dobrowolne rozwiązanie przez nich tego problemu okazało się niemożliwe do osiągnięcia. Dotychczasowy dekret Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z roku 1930 zezwalał wprawdzie ministrowi Przemysłu i Handlu na prowadzenie kontroli nad różnemi kwestjami węglowemi, mimoto jednak ujmował rzecz w sposób już nie odpowiadający dzisiejszej wyjątkowej sytuacji.

Wychodząc z tego założenia pan minister przemysłu i handlu przedstawił Radzie Ministrów projekt nowej ustawy o obrocie węgla, która poprzednie rozporządzenia nowelizuje. Projekt tej ustawy został skrupulatnie opracowany i przez Radę Ministrów przyjęty a po podpisaniu jej przez Pana Prezydenta stał się obowiązującem prawem.

Dekret ten daje Ministrowi Przemysłu i Handlu przedewszystkiem większą łatwość przystosowywania jego zarządzeń do zmiennych konjunktur życia gospodarczego. Zarazem stwarza rękojmię, że wszelkie niekorzystne objawy i wybujałości w dziedzinie obrotu węgla będą mogły być każdej chwili przez Ministra Przemysłu i Handlu ukrócane lub doprowadzane do właściwego poziomu. Dotychczasowa zaś praktyka rządowa wykazuje, że tego rodzaju pełnomocnictwa ustawowe Rządu są traktowane z całą ostrożnością i że Rząd ucieknie się do nich tylko w razie powstawania nieodpartej konieczności.

Jeden poważny rezultat już należy zapisać na dobro nowego dekretu. Oto przemysłowcy węglowi, pragnąc niedopuścić do wydania przymusowych zarządzeń w nim przewidzianych, złożyli wreszcie uroczystą deklarację, zobowiązującą cały przemysł węglowy do dobrowolnego i natychmiastowego utworzenia konwencji eksportowej i funduszu wyrównawczego. Kilka kwestyj, oddanych pod arbitraż ministra Przemysłu i Handlu zostało onegdaj ostatecznem orzeczeniem arbitrażowem rozstrzygniętych.

Zagadnienie węglowe zostało tedy uregulowane. Ku powszechnemu pożytkowi Państwa, przemysłowców węglowych i górników. Oczywiście prawdziwie dobre czasy dla przemysłu węglowego wogóle a więc zarówno naszego jak i angielskiego nastaną dopiero wtedy, gdy będzie zawarte międzynarodowe porozumienie węglowe, które pozwoli uniknąć strat w eksporcie węgla i umożliwi sprzedaż go po cenie zyskownej. Polska gotowa jest zawsze do tego porozumienia, które nie może i które musi jej zapewnić zresztą bez jej udziału dojść do skutku właściwe miejsce w podziale światowych wyników zbytu.

Z ostatniej chwili.

Tajemniczy gaz trujący w Hamburgu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 18 kwietnia. Wczoraj rano w porcie hamburskim, niedaleko stojącego tam na kotwicy statku „Kurier" cały szereg osób, szczególnie z pośród załogi statku zaczął się wśród konwulsyjnego kaszlu dusić z powodu odurzającego gazu, który się nagle rozprzestrzenił. Wieść o gazach trujących rozeszła się lotem błyskawicy po mieście, wywołując panikę, podobną do tej jaka miała miejsce przed kilku laty w związku z „fosgenem". Jak zdołano stwierdzić gaz ten został naniesiony przez wiatr. Wedle przypuszczeń policji, chodzi tu o związki siarrkowochlorowe. Władze prowadzą dochodzenia.

Wyrok w procesie wileńskim o zabójstwo studenta Wacławskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, dnia 18 kwietnia. Z Wilna donoszą: Dziś przedpołudniem ogłoszono wyrok w procesie w sprawie zajść studenckich w listopadzie ubiegłego roku, jakie wydarzyły się w Wilnie, podczas których zabito studenta Uniwersytetu Stefana Batorego śp. Wacławskiego.

Oskarżony Samuel Wulfin, lat 19, student Uniwersytetu Stefana Batorego, skazany został na dwa lata więzienia, zamieniającego dom poprawy, na podstawie art. 122 część I punkt 1 kodeksu karnego za udział w zbiegowisku publicznem, którego uczestnicy, działając wspólnemi siłami, dopuścili się gwałtu na osobach studentów narodowości polskiej, przez rzucanie w nich kamieniami, bicie laskami i innemi przedmiotami. Skazany pozostał nadal na wolnej stopie za kaucją.

Dwaj inni współoskarżeni, mianowicie Zaukind i Oguz, zostali uniewinnieni.

Groźna sytuacja finansowa w Stanach Zjednoczonych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Londyn. 18 kwietnia. „Daily Telegraph" w korespondencji z N. Jorku daje ponury obraz sytuacji Stanów Zjednoczonych. Dziennik przewiduje, że deficyt w obecnym roku budżetowym, który kończy się 1 lipca, wyniesie 450 miljonów funtów. Handel obniżył się o 20 do 80 prc., zyski banków spadły w stosunku do roku 19929 o 82.6 prc. Podatek dochodowy skurczył się o 45 prc. Wartość papierów i akcyj na giełdzie spadła w marcu o dalszych 11 prc. W cyfrach obniżenie się wartości kapitałów, papierów i akcyj w marcu wynosi 14 miljonów funtów. Gubernator stanu nowojorskiego określił sytuację jako kryzys, równie szkodliwy, jak wojna.

Katastrofa w kopalni węgla.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18 kwietnia. W kopalni węgla Grimmer w Anglji nastąpił katastrofalny wybuch gazów. 14 górników poniosło śmierć. Bliższych szczegółów katastrofy na razie brak.

Miljonowe straty Francji z powodu krachu Kreugera.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 18 kwietnia. Z Paryża noszą: Upadek koncernu Kreugera wyrządził wielkie szkody interesom francuskim. Wedle ogłoszonych statystyk sam Bank szwedzki winien jest rynkowi paryskiemu 100 miljonów franków. Zobowiązania kilku innych banków szwedzkich są również bardzo znaczne. Wartość akcyj Kreugera zakupionych przez publiczność francuską obliczają na 500 miljonów franków nominalnej wartości. Wiele znanych osobistości ze świata bankowego i finansowego francuskiego przebywa obecnie w stolicy Szwecji.

Sensacyjna afera w Wiedniu.

Wiedeń, 18 kwietnia. (PAT.) Afera fałszywych graczy, ujawniona w pewnym wiedeńskim klubie arystokratycznym, zatacza, wedle doniesień pism, szerokie kręgi i przybiera rozmiary skandalu towarzyskiego. Dzienniki wymieniają nazwiska graczy, dodając, że system fałszywej gry stosowali oni nietylko w Wiedniu, ale także w Monte Carlo i w Sopotach.

Republikański „Reichsbanner" będzie rozwiązany.

Znamienny list Hindenburga do Brüninga.

Berlin, 17 kwietnia. (PAT). Po likwidacji oddziałów szturmowych narodowo - socjalistycznych pod wpływem opinji kół prawicowych, nastąpi, jak wskazują wszelkie dane, reorganizacja analogicznych formacyj republikańskich. Prezydent Hindenburg wystosował do ministra Groenera pismo następujące:

„Rozporządzenie z dnia 13 kwietnia 1932, zarządzające rozwiązanie oddziałów szturmowych i formacyj ochronych, podpisałem w następstwie przedstawionych mi przez Pana w słowach poważnych trudności sytuacji politycznej, oraz oświadczenia, że wydanie tego rozporządzenia celem zabezpieczenia autorytetu państwa uważa Pan za bezwględnie konieczne, — jak wreszcie po jednogłośnem opowiedzeniu się rządu Rzeszy za Pańskim wnioskiem. W międzyczasie otrzymałem informacje, poparte załączonemi materjałami, że również w innych stronnictwach istnieją organizacje, cha rakterem swym zbliżone do rozwiązanych. W wykonaniu ciążącego na mnie obowiązku ponad partyjnego wykonywania mego rządu i równego stosunku do ustaw, zmuszony jestem żądać, aby, o ile to jest zgodne z prawdą, także wspomniane organizacje były w podobny sposób traktowane. W załączeniu przesyłam omawiane materjały z prośbą, aby Pan zbadał je równie poważnie, jak to uczyniłem w stosunku do Pańskiego wniosku. Oczekuję niebawem wyniku Pańskich badań i odpowiedniego wniosku".

O nacisku, wywieranym na rząd przez koła prawicowe, świadczą następujące oświadczenia: Jeden z leaderów konserwatywnych hr. Westarp zapowiedział w rozmowie z dziennikarzami zgłoszenie w Reichstagu wniosku o rozwiązanie republikańskiego Reichsbanneru. Z listem podobnej treści zwrócił się przewodniczący frakcji chrześcijańsko - społecznej Simpeldorfer do ministra Groenera.

Kopenhaga, 17 kwietnia. (PAT). „Politiken" podaje sensacyjny artykuł z Berlina, w którym pisze, że Groener zdecydował się na rozwiązanie oddziałów hitlerowskich dopiero wskutek wykrycia planu zamachu. Plan ten polegał rzekomo na wywołaniu zatargu zbrojnego z Polską oraz wejściu masowem hitlerowców do Reichswehry i zawładnięciu władzy w chwili, gdy Reichswehra zajęta będzie na granicy.

Berlin, 17 kwietnia. (PAT). Policja berlińska na podstawie kartotek oddziałów lotniczych hitlerowskich stwierdziła, że większą część członków korpusu hitlerowskich oddziałów lotniczych stanowili urzędnicy niemieckiej Lufthansy, subwencjonowanej, jak wiadomo, przez rząd Rzeszy i krajów związkowych. Według doniesień prasy, ministerstwo komunikacji Rzeszy oraz pruskie ministerstwo han dlu, zażądało od prezydjum policji szczegółowych wyjaśnień w tej sprawie.

Berlin, 17 kwietnia. (PAT). „8-Uhr-Blatt" podaje rewelacyjną wiadomość, z której wynika, że hitlerowcy byli w posiadaniu wszystkich tajnych szyfrów niemieckiej policji i przejmowali telegramy radjowe pruskiego ministerstwa spraw wewnętrznyc. W Düsseldorfie znaleziono odszyfrowane depesze tego rodzaju, które w formie okólników przesyłane były wszystkim kierownikom okręgowych organizacyj hitlerowskich do wiadomości.

Berlin, 17 kwietnia. (PAT). Narodowi - socjaliści dokonali ubiegłej nocy zamachu bombowego na gmach dyrekcji policji w Baden - Baden. Z przejeżdżającego samochodu ciężarowego rzucono bombę, która zniszczyła wejście do lokalu posterunku policji. W czasie natychmiast zarządzonego pościgu aresztowano 5 sprawców zamachu i osadzono ich w więzieniu. Samochód został skonfiskowany. W miejscowości badeńskiej Lahr przy pomocy ładunku wybuchowego zniszczono automat, sprzedający gazetę centrową. Zamachowców schwytać nie zdołano.

Skarga Hitlera do Trybunału Rzeszy.

Berlin, 17 kwietnia. (PAT). Hitler złożył zażalenie w Trybunale Rzeszy przeciwko Rzeszy niemieckiej, reprezentowanej przez ministra spraw zagranicznych Groenera i krajom związkowym Prus, Bawarji, Badenji, Wirtembergji i Hesji, z powodu rozwiązania hitlerowskich oddziałów szturmowych, oraz berlińskiego Związku młodzieży hitlerowskiej. Równocześnie złożony został wniosek o wydanie tymczasowego zarządzenia, zawieszającego moc powyższych rozporządzeń, aż do chwili załatwienia skargi przez trybunał.

„Berl.-Börsen-Kurier" wysuwa szereg zastrzeżeń natury prawnej przeciwko nadaniu sprawy takiego biegu, a zwłaszcza powątpiewa, czy do kompetencji Trybunału Rzeszy należy decydowanie w sprawie „tymczasowego zarządzenia" i ingerowania w kwestjach, dotyczących suwerenności państwa.

Sensacyjna mowa syna b. cesarza Wilhelma

za poparciem akcji Hitlera.

Piła, 17 kwietnia. (PAT). W dniu 15 bm. przemawiał na zgromadzeniu przedwyborczem hitlerowców w Pile syn byłego cesarza, książę August Wilhelm, który przybył tu specjalnie w tym celu. Książę w swem przemówieniu wystąpił ostro przeciwko rządowi Brüninga i przeciwko prezydentowi Hindenburgowi, w szczególności w związku z presjami, skierowanemi przeciwko oddziałom szturmowym. Samą tradycją — mówił ks. August Wilhelm — i uczuciami wierności Niemcy nie podniosą się z upadku, lecz muszą one znaleźć swego męża. Hitler trzymał się od początku jasno wytkniętej linji i jemu musimy być wierni. Mówca sam i książę pruski, poddali się dobrowolnie pod rozkazy Hitlera jak wierni żołnierze. Hitler właśnie znalazł podstawę działania, a jest nią wspólnota rowów strzeleckich. Żołnierze niemieccy nie po to ponieśli śmierć, aby Niemcy zatonęły w ciemnościach, ale dla ich wolności. Wyzwolenie Niemiec spoczywa na barkach ludzi młodych. Przemówienie księcia przerywane było rzęsistemi oklaskami przez uczestników wiecu, którzy zgromadzili się w niebywałej dotychczas w Pile liczbie 3.000 osób w jednej z sal. Wielka liczba chętnych słyszenia księcia, która nie mogła pomieścić się w sali, zmusiła mówcę do powtórzenia mowy przedwyborczej.

Litwinow o traktacie w Rapallo

i dotychchczasowych wynikach konferencji rozbrojeniowej.

Berlin. 17 kwietnia. (PAT.) Prasa niemiecka zamieszcza wywiad z Litwinowem z racji 10-lecia traktatu w Rapallo. Litwinow podkreślił znaczenie tego traktatu dla współpracy Rosji Sowieckiej i Niemiec na polu politycznem i gospodarczem oświadczając, że Niemcy powinnyby sobie życzyć, aby ich stosunki z innemi państwami ułożyły się tak, jak je uregulował z Sowietami traktat w Rapallo. Siła tego traktatu i jego znaczenie polegają na tem, że w miejsce wzajemnego tylko unormowania wzajemnych roszczeń, co z natury rzeczy musi prowadzić do nowych rewizyj i związanych z tem tarć, traktat w Rapallo przeciął węzeł gordyjski przeszłości, anulując zupełnie roszczenia.

Przechodząc do konferencji rozbrojeniowej, Litwinow zarzucił jej, że w ciągu 2-miesięcznych obrad nie zdołała rozstrzygnąć ani jednej ze spraw porządku dziennego. Tłumaczy się to niechęcią do zdecydowanych i radykalnych rozwiązań. Litwinow wyraził wreszcie pod adresem delegacji niemieckiej życzenie, aby uwzględniła w obradach poruszone przez niego zasady i bez zastrzeżeń poparła jego żądania.

Głosowali za Hindenburgiem

ale przy wyborach pruskich poprą Hitlera.

Berlin. 17 kwietnia. (PAT). Przywódca konserwatystów hr. Westarp ogłasza w „Deutsche Allgemeine Zeitung" artykuł, w którym zapowiada, że koła umiarkowanej prawicy, które głosowały za Hindenburgiem, wystąpią solidarnie w czasie wyborów pruskich przeciwko obecnej koalicji centrowo-demokratycznej. Układ sił partyjnych w sejmie pruskim, oświadcza hr. Westarp, musi ulec radykalnej zmianie. Żywioły prawicowe, zgrupowane w tzw. „narodowym froncie" muszą dążyć wszelkiemi siłami do tego, aby w dniu 24 b. m. przeciwnicy koalicji wejmarskiej, od Hitlera aż do niemieckiej partji ludowej, uzyskali absolutną większość.

Sprawa wycofania wojsk japońskich

na posiedzeniu komitetu 19-tu.

Genewa. 17 kwietnia. (PAT) Konferencja 19-tu dla sprawy zatargu chińsko-japońskiego odbyła poufne posiedzenie pod przewodnictwem Hymansa. Przedmiotem obrad była wyłącznie kwestja rokowań o rozejm, jakie toczyły się ostatnio w Szanghaju, a w szczególności sprawa terminu wycofania wojsk japońskich z koncesji międzynarodowej. Delegaci trzech wielkich mocarstw specjalnie zainteresowanych w Szanghaju, t. j. W. Brytanji, Francji i Włoch, wypowiedzieli opinję, że konferencja 19-tu nie może z Genewy wydać rozkazów co do daty wycofania wojsk japońskich i że sprawa ta winna być załatwiona na miejscu. Mimo zastrzeżeń ze strony delegatów kilku państw, a w szczególności delegata Hiszpanji, ten punkt widzenia został przyjęty przez komitet, który zadecydował, że sprawą terminu ewakuacji zająć się winien komitet mieszany, którego utworzenie zostało przewidziane w czasie rokowań szanghajskich i w którego skład wchodzić będą przedstawiciele obu stron i zainteresowanych 4-ech wielkich mocarstw.

Mac Donald wystąpi w Genewie

z wielką mową programową w sprawie rozbrojenia.

Londyn, 17 kwietnia. (PAT). Korespondent P. A. T. dowiaduje się, że premjer Mac Donald uda się we środę rano do Paryża, gdzie zatrzyma się w drodze do Genewy. Mac Donald wyjedzie z Paryża w czwartek. W czasie tego pobytu ma on odbyć szereg rozmów politycznych i finansowych z Tardieu i Flandinem. Mac Donald zamierza podobno wystąpić w Genewie z wielką mową programową na temat rozbrojenia, w której jakoby ma przedłożyć kompromisowy wniosek między tezami Ameryki, Francji i Włoch. Zasady tego wniosku omówi uprzednio z premjerem Tardieu.

Organizowanie młodzieży w Niemczech.

Berlin, 17 kwietnia. (PAT). „Montag Morgen" donosi, że minister Groener jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia przystąpi do realizacji swego planu stworzenia organizacji młodzieży pracy i sportu. Zadaniem tej organizacji będzie zgrupowanie bezrobotnej młodzieży. W sprawie tej podjęte będą obrady gabinetu Rzeszy, oraz pertraktacje z poszczególnemi stronnictwami politycznemi, jak również ze związkami Stahlhelmu, Reichsbanneru i Zakonem Młodzieży Niemieckiej. Ze strony Reichsbanneru Groener uzyskał już przyrzeczenie poparcia.

Pożar pałacu królewskiego w Rumunji.

Bukareszt, 17 kwietnia. (PAT). Donoszą z Sinaja, że zamek Foishor, rezydencja króla został zniszczony przez pożar. Ogień szerzył się z ogromną szybkością. W ciągu pół godziny, zbudowany w całości z drzewa, padł całkowicie pastwą płomieni, pomimo energicznej akcji straży pożarnej i oddziałów wojskowych.

Przyczyną pożaru miało być niedbalstwo robotnika, który zapomniał zagasić papierosa. Wiele cennych obrazów i wartościowych przedmiotów sztuki, będących własnością króla, padło ofiarą płomieni. Pałac, położony w głębi lasu, był ulubioną siedzibą króla. Król przybył w południe w dniu wczorajszym na miejsce pożaru.

Przed wyborami we Francji.

Co zapowiadają socjaliści a czego domaga się premjer Tardieu?

Avignon, 17 kwietnia. (PAT). W związku z kampanją wyborczą Leon Blum wygłosił przemówienie, w którem podkreślił różnicę pomiędzy stanowiskiem Tardieu, który wzywa radykałów do udziału w większości rządowej przy jednoczesnem oddaleniu grupy Marina, a stanowiskiem Reynauda, zdaniem którego uzyskanie większości bez grupy Marina jest rzeczą niemożliwą. Blum zarzuca Reynaudowi, że podporządkowuje on sprawę zatrzymania kapitałów zagranicznych inwestowanych we Francji zagadnieniu utrzymania obecnej większości. Opinja publiczna — oświadczył Blum — uważa zwycięstwo demokracji francuskiej za zapowiedź pomyślności Francji i spokoju świata. Socjaliści twierdził Blum — nie dopuszczą do spekulacji pieniężnych. W zakończeniu Blum oświadczył: Nie jesteśmy zwolennikami gwałtowności, nie damy się jednak powstrzymać. Pragniemy pokoju i sprawiedliwości, pragniemy prawdziwej republiki.

Belfort, 17 kwietnia. (PAT). Tardieu wygłosił w Giromagny przemówienie, w którem podkreślił wielkie zainteresowanie zagranicy zbliżającemi się wyborami francuskiemi, zaznaczając, że zagranica nie może się spodziewać po tych wyborach zmian, któreby nie szły po linji interesów Francji. Tardieu podkreślił stałość polityki francuskiej, szczególnie od czasów wielkiej wojny, i zdrowy rozsądek, który ją cechuje. Francja chce wyjść z kryzysu, wzbudzić nanowo wiarę w przyszłość i budować na mocnych podstawach pokój wewnętrzny i pokój świata.

Przechodząc do zagadnień międzynarodowych, Tardieu scharakteryzował politykę francuską na tle polityki ogólnej. — Francja nie domagając się dla siebie korzyści, pragnie tylko, aby niezachwiano jej wiary w skuteczność przyszłych układów międzynarodowych, naruszając umowy już zawarte. Tardieu podkreślił ugodowość okazaną w wielu wypadkach przez Francję i jednomyślność cechującą pod tym względem wszystkie stronnictwa. Podobnych dążeń należy też oczekiwać i od przyszłego parlamentu. Sytuacja jest ciężka. Będziemy postępowali w dalszym ciągu, jak w sprawie państw naddunajskich. Francja ofiarowała swą pomoc państwom zagrożonym krachem, nie żądając nic w zamian. Europa nie powinna zapominać, gdzie było źródło wstrząsów przez które przeszła przed rokiem. Miejmy nadzieję, że nowa Izba Deputowanych pozostanie wierna idei wzajemnej pomocy, opierając się na pakcie Ligi Narodów, obstając przy tych zasadach, które nie podlegają dyskusji, nie ujawniając jednak nieustępliwości. Zanim rozpocznie się nowa era pokoju, parlament musi dbać o bezpieczeństwo i zorganizowanie obrony granic. Kwesja ta jest tem poważniejsza, że nasze siły wojskowe od 12 lat stale się zmniejszają.

Przed Zjazdem samorządu gospod.

Warszawa, 17 kwietnia. (PAT). Zjazd samorządu gospodarczego Rzeczypospolitej Polskiej, który zgromadzi w Warszawie w dniu 26 b. m. przedstawicieli Izb przemysłowo-handlowych, rolniczych i rzemieślniczych, zajmie się aktualnemi sprawami gospodarczemi, oraz sprawami, stanowiącemi przedmiot wspólnych zainteresowań specjalnych dla przemysłu, handlu i rzemiosł, a także zagadnieniami, dotyczącemi samorządu gospodarczego w Polsce w szczególności. Referat o zadaniach i wytycznych państwowej polityki gospodarczej wygłosi prez. Czesław Klarner. Kilka referatów poświęconych będzie omówieniu zadań i organizacji samorządu gospodarczego. Pozatem zjazd zajmie się ustaleniem metod uzgodnienia stanowisk poszczególnych działów życia w odniesieniu do takich problemów, jak organizacja handlu, akcja rolnicza, preferencje dla krajowych surowców, polityka handlu zagranicznego i t. p.

Wznowienie działań wojennych

w Szanghaju.

Moskwa, 17 kwietnia. (PAT). Ze źródeł sowieckich donoszą o wznowieniu działań wojennych w Szanghaju. Wczoraj miało dojść do starć, które są uważane za najpoważniejsze od czasu powstania walki chińsko - japońskiej. Według tych wiadomości, stroną atakującą była Japonja, która rozpoczęła ofensywę na północ od Liu-Ho, przy poparciu ciężkiej artylerji. Chińczycy początkowo cofnęli się, później jednak atak odparli. Przygotowania bojowe trwają. Chińczycy wzmacniają swe pozycje, odgradzając się zasiekami z drutu naelektryzowanego. Japońskie samoloty odbywają codziennie loty wywiadowcze.

Zasady drugiej piatiletki w Sowietach.

Moskwa, 17 kwietnia. (PAT). W Moskwie odbywa się obecnie wszechzwiązkowa konferencja na temat rozlokowania ośrodków produkcji w ZSSR. podczas trwania drugiej piatiletki. W konferencji biorą udział czołowi sowieccy działacze polityczni i gospodarczy. Obszerną mowę wygłosił zastępca prezesa Gosplanu Smilga. Przedstawiwszy na wstępie różnicę między socjalistyczną planowością a kapitalistyczną anarchją, mówca zapowiedział zmianę polityki gospodarczej ZSSR. Druga piatiletka ma się opierać na 2 zasadach: całkowite wykorzystanie bogactw naturalnych i wytyczenie zasadniczych momentów gospodarczych. Dyslokacja ośrodków produkcji będzie opierać się na dążeniu do ostatecznej likwidacji warstw społecznych. Z tego wynika tendencja dalszego uprzemysłowienia kraju i maksymalnego zatarcia różnicy, istniejącej między miastem a wsią. Nowe rejony przemysłowe mają być umieszczone na obszarach agrarnych republik narodowościowych. W projekcie tym dopatrywać się należy dążności do dalszego scementowania republik autonomicznych, kołchozów narodowościowych, z centrum moskiewskiem. Co do szczegółów projektu, to zamierzona jest decentralizacja przemysłu metalurgicznego w przeciwieństwie do przemysłu drzewnego na północy i przemysłu leśnego i żywnościowego, na których rozwój ma być kładziony szczególny nacisk. Prócz tego przewidziane jest zwrócenie specjalnej uwagi na samowystarczalność produkcji rolnej i rozwój transportu, które tworzą piętę achillesową gospodarki sowieckiej, uważając, że stan jej nie odpowiada obecnym wymogom rozwoju gospodarczego. Dyskusja ujawniła szereg ciekawych momentów. I tak dowiedzieliśmy się np. że około połowa terytorjum Związku Sowieckiego składa się z nieużytków, wymagających olbrzymich inwestycyj. Plan drugiej piatiletki przewiduje zatrudnienie około 100.000 specjalistów.

Z pobytu P. Marszałka w Rumunji.



W dniu 14 kwietnia b. r. Pan Marszałek Piłsudski odwiedził premjera p. U. Jorga w Prezydjum Rady Ministrów w Bukareszcie. Zdjęcie przedstawia Pana Marszałka z posłem R. P. p. Szembekiem, opuszczających pałac Rady Ministrów.

O szczęście i dobrobyt ludzkości.

(Nowa książka H. G. Wellsa).

Znakomity pisarz angielski, H. G. Wells, który należy niewątpliwie do najciekawszych umysłów i twórców na szych czasów, ogłosił niedawno nową książkę pt. „Bogactwo i szczęście ludzkości".

Książki Wellsa czytane były zawsze z ogromnem zainteresowaniem, to też i jego najnowsza książka spotkała się z przyjęciem wprost entuzjastycznem. Należy ona bowiem do najświetniejszych studjów socjologicznych angielskiego pisarza, odznacza się ogromnem bogactwem horyzontów, niezwykłą żywością twórczej wyobraźni i mnóstwem naprawdę rzadko spotykanych poglądów i spostrzeżeń.

Jeśliby się chciało scharakteryzować odrazu dzieło Wellsa, to trzeba powiedzieć, że daje ono jakby ogólny zarys naszej współczesnej cywilizacji, albo jeszcze lepiej: że daje nam czarujący obraz tego, c z e m m o g ł a b y b y ć c y w i l i z a c j a n a s z a, gdybyśmy umieli z większem zrozumieniem wyzyskać wszystkie środki, jakiemi rozporządzamy.

Wells zajmuje się dokładną i przedziwnie wnikliwą analizą naszej cywilizacji: przedstawia, jak ona powstała, zajmuje się jej podstawami, składnikami i warunkami dalszego jej rozwoju. Co ciekawe, że daje także szereg świetnych portretów osobistości, które do konstrukcji naszej dzisiejszej cywilizacji walnie się przyłożyły. Są tu portrety: Rockefellera, Goulda, Vanderbilda, Forda, Edisona i innych. Doskonałe, a do właściwej miary sprowadzone są np. sylwety takich ludzi, jak sławni finansiści Loewenstein czy Zacharow, jak głośny fabrykant broni, Krupp — i inni.

Książka Wellsa jest nadzwyczajnie skomponowana. Rozpoczyna się od krótkiego przeglądu wszystkich najważniejszych, dzisiejszych czynników ekonomicznych. Tylko niepospolita zdolność krótkiej charakterystyki, która zawsze cechowała Wellsa mogła tak trafnie uchwycić rolę takich czynników, jak: siły energetyczne, kwestja transportu, środków żywności, produktów odzieżowych itd. Po scharakteryzowaniu kwestji produkcji, i to ze stanowiska życiowego, naszych doświadczeń codziennych, przechodzi Wells do jej rozważenia z punktu widzenia organizacji społecznej, omawiając sprawy: kooperatyw, kontroli publicznej i prywatnej w przemyśle itd., a zawsze z niezwykłą prostotą i jasnością.

Z kolei idzie jakby a n a t o m j a d z i s i e j s z e j c y w i l i z a c j i k a p i t a l i s t y c z n e j, przyczem ustępy o przedsiębiorcach, o grupach zawodowych, o idei własności, o technice bankowości, zadziwiają nietylko głębokiem znawstwem rzeczy, ale i doskonałem ujęciem poszczególnych problematów, nieraz w sposób wprost frapujący.

Po części k r y t y c z n e j pracy, po analizie i anatomji współczesnej cywilizacji, następuje jakby p o z y t y w n a część książki Wellsa wnikająca w takie kwestje, jak walka klasowa i jej znaczenie, rola rządów i państw, problem demograficzny, kwestja bezrobocia, sprawy pedagogiczno-wychowawcze.

Ustawia się tutaj rozdział za rozdziałem, problemat za problematem, a wszystkie przedstawione z bogactwem szczegółów nowych i interesujących, z zadziwiającą spostrzegawczością i rozwagą niepospolitego umysłu.

Wells jest tego zdania, że znajdujemy się u przełomu naszej epoki. Wells prorokuje — tak jak często w swoich książkach — zasadniczą zmianę w stosunkach społecznych, ekonomicznych, intelektualnych dzisiejszej ludzkości. Wedle niego kończy się epoka bezwładu, epoka nieopierania się czynnikom dotąd władającym światem. Wielcy aferzyści świata i rządy nacjonalistyczne nie będą mogły już dalej postępować wedle swej woli, ale muszą się liczyć z realnemi, istotnemi potrzebami ludzkości.

A ludzkość ta — zdaniem Wellsa, — dąży do dwóch rzeczy: do stworzenia P a ń s t w a u n i w e r s a l n e g o (Paneuropy a nawet jeszcze czegoś większego, idealniejszego) i do r a c j o n a l n e g o z o r g a n i z o w a n i a c a ł e j p r o d u k c j i ś w i a t o w e j. Wells nie widzi dla ludzkości innego wyjścia, prócz tych dwóch, jeśli ta ludzkość chce żyć w szczęściu i dobrobycie.

Książka Wellsa jest niewątpliwie znowu wielką biblją socjalistyczną. Chce on w niej wykazać, z przejęciem i z potęgą sugestji — głupotę i rozlazłość wszelkiej cywilizacji niezorganizowanej.

Dzieło Wellsa wywołuje już dzisiaj pewne zastrzeżenia. Jednym nie podoba się jego entuzjazm dla idei reprezentacyj zawodowych, innym jego krytyka ostra systemu partyj politycznych (których przepowiada bankructwo!), jeszcze innym jego rzekomo zmechanizowany program pedagogiczny, czy krytyka prasy.

Mimo to książkę tę czyta się z niesłabnącem zainteresowaniem, odszukuje się w niej mnóstwo rzeczy pięknych mądrych i ważnych, nurtujących życie wszystkich społeczeństw świata.

Wells zjawia się znowu na horyzoncie, jako obrońca spraw wielkiej wagi, zasługujący na to, aby go słuchali wszyscy. Jego niezależność duchowa, śmiałość i oryginalność jego poglądów — imponuje i porywa.

„Bogactwo i szczęście ludzkości" pisane jest tak, jak Wells umie pisać.

Może tę pracę czytać młodzieniec kilkonastoletni i człowiek dojrzały, a każdy ją zrozumie, każdy znajdzie w niej nowe horyzonty i nowe myśli, zniewalające do zastanowienia, podnoszące wiarę w ludzkość i nadzieję przyszłości.

(— w —)

Z życia ważnej naukowej placówki.

Walne zgromadzenie Polskiego Tow. Ekonomicznego.

Żywą, głęboką a w czasach dzisiejszych, gdy problemy ekonomiczne wybijają się wszędzie na plan pierwszy, zarazem niezwykle pożyteczną działalność rozwija od szeregu lat Polskie Towarzystwo Ekonomiczne z siedzibą we Lwowie. Programem jego pracy jest solidarne współdziałanie gospodarcze pracy z kapitałem jako jedynie dodatnie i celowe. Program ten może poszczycić się coraz bardziej rosnącem uznaniem sfer naukowych a co najważniejsze także Rząd polski w swych poczynaniach idzie tąsamą drogą.

Walne Zgromadzenie Towarzystwa, które odbyło się w dniu 16 bm. w sali lwowskiej Izby Handlowej i Przemysłowej stwierdziło, że wysiłki Towarzystwa nie uległy zmniejszeniu i w roku minionym. Szereg najpoważniejszych prelegentów wygłosiło odczyty o najaktualniejszych zagadnieniach a wydawany przez Towarzystwo „Przegląd Ekonomiczny“ wzbogacił swemi artykułami literaturę tego przedmiotu. Wzrosła bibljoteka Towarzystwa, umocniły się kontakty, nawiązane z największemi pokrewnemi instytucjami zagranicy jak Międzynarodowym Instytutem Rolnym w Rzymie, Międzynarodowem Biurem Pracy w Genewie, Instytutem Ekonomicznym w Waszyngtonie, Królewskiem Towarzystwem Ekonomicznem w Londynie i Ukraińską Akademją Umiejętności w Kijowie.

Clou onegdajszego Walnego Zgromadzenia stanowiło świetne przemówienie zasłużonego prezesa Towarzystwa, prof. dra Leopolda Caro, zatytułowane „Drogi ku poprawie naszego położenia gospodarczego“.

Mowca podkreślił przedewszystkiem, że materjalistyczny światopogląd, wynik fałszywego wychowania i ciasnej specjalizacji jest błędny. Jeżeli ma nastąpić poprawa stosunków, to etyce musi być przyznany rozstrzygający głos w sprawach gospodarczych, bez niej bowiem całe życie społeczne by się rozprzęgło. Musi być na każdym kroku uwzględniany interes publiczny, interes całego społeczeństwa, nietylko jednostek uprzywilejowanych, musi być przyznana równowaga praw i obowiązków, która jedynie doprowadzić może do powszechnej pomyślności gospodarczej, musi nastąpić zrozumienie, że celem produkcji nie jest wzbogacenie producentów, ale zaspokojenie potrzeb ogółu. Zajmując takie stanowisko, osłabiamy temsamem walkę klas i powołujemy do życia jako czynnik rozstrzygający współdziałanie, które zawsze obfitsze i zdrowsze wydawało owoce, aniżeli współzawodnictwo.

Nawiązując do stosunków polskich, wypowiedział mowca następujący znamienny pogląd: „Jeżeli w każdem państwie poszanowanie władzy i prawa jest czynnikiem utrzymującym porządek społeczny, to u nas, gdzie tak rozpowszechnioną jest skłonność do lekceważenia obojga, wszyscy ludzie dojrzali i zdający sobie sprawę z ogromu odpowiedzialności pierwszej generacji po odzyskaniu niepodległości, winni z całym wysiłkiem bronić idei państwowości polskiej i to nawet ci, którzy pozatem zajmują w szeregu konkretnych kwestyj stanowisko opozycyjne, innemi słowy wszyscy winniśmy bez różnicy przekonań współdziałać w wielkiej konstruktywnej pracy odbudowy a nie poprzestawać na jałowej i bezpłodnej negacji. Ktokolwiek robi dobrze dla Polski, choćby pozatem był naszym osobistym przeciwnikiem, temu należy się uznanie i poparcie.

Zakończył swe przemówienie prof. Caro następującym apelem: „Wśród odmętów nienawiści wzajemnej, poprzez wszystko, co się stało lub stać się było powinno, odzywamy się teraz do zwalczających się obozów z prośbą o wzajemne wyrozumienie i sprawiedliwość. Zanim przyjdą do skutku jakiekolwiek ugody z innemi narodami, koniecznem wydaje się zbliżenie wzajemne stronnictw wśród Polaków samych. Uprawnienie do takiej prośby ma każdy, kto widzi grożące Polsce z wielu stron niebezpieczeństwa. Jeżeli w takiej chwili czujemy się w obowiązku oddania świadectwa prawdzie w każdej chwili, choćby to było z naszą osobistą szkodą, to miłość Polski każe nam ponadto wzywać poważnionych do współpracy i przypomnieć wszystkim cele wspólne. Jeżeli przemawiają za nią podstawowe wymogi etyki, której wskazania uznajemy wszyscy, to ponadto i upragniona przez nas gospodarcza pomyślność Polski o tę zgodną współpracę się dopomina“.

Znakomite i z zapałem wygłoszone przemówienie przyjęte zostało przez licznie zebranych powszechnym aplauzem. Poczem Walne Zgromadzenie jednomyślnie wyraziło swemu prezesowi, prof. Caro uznanie za jego pełną poświęcenia i owocną pracę dla Towarzystwa. Po sprawozdaniu ustępującego Wydziału i wyborze nowych władz (prezydjum pozostaje w tymsamym składzie) wygłosił interesujący odczyt pan dyrektor Schätzel o sprawach naftowych.

Dzień króla angielskiego.

Tylko w bajkach Andersena król spędza czas na miłych rozmówkach, siedząc na tronie i trzymając złote berło w ręce. Dziś stanowisko królewskie jest urzędem, czynnością państwa nader uciążliwą dla tego, kto ją wykonywa. Król Jerzy V panuje nad obszarem rozciągającym się na wszystkie pięć części świata, w Imperjum jego „nigdy słońce nie zachodzi“. W czasach dzisiejszych słowo „panuje“ jest oczywistym przeżytkiem, ale ileż pracy ma monarcha, który musi conajmniej powierzchownie stykać się ze sprawami kilkudziesięciu zupełnie różnorodnych krajów, jak Irlandja, Indje, Kanada, Południowa Afryka lub Nowa Zelandja?

Toteż król Jerzy jest niestrudzonym pracownikiem. Od czasu, gdy wstąpił na tron, a więc od lat 22, pracuje nieustannie, korzystając z kilkudniowych zaledwie urlopów rocznie. Już o godzinie w pół do ósmej rano, gdy służba pałacu Buckingham odkurza 500 pokojów, oraz całe kilometry dywanów i chodników, król jest na nogach. Po wczesnej przejażdżce konnej w Hyde Parku, król przystępuje do pracy przygotowawczej: przegląda urzędowe komunikaty, depesze i poranne dzienniki. O 9 i pół następuje śniadanie, spożywane przez parę królewską częstokroć w towarzystwie młodszego syna — księcia Gloucester, lub córki z mężem w Chińskiej Sali pałacu.

Zaraz po śniadaniu rozpoczyna się żmudna całodzienna praca. Przy pomocy swego osobistego sekretarza, sira Clive Wigrama, król czyta nadesłaną korespondencję, robi adnotacje, dyktuje odpowiedzi. Wiele pism nadchodzi z tajemniczym napisem „poufny“, „tylko do rąk własnych J. K. M.“ Trudno sobie też wyobrazić, jakie stosy pism musi król codziennie podpisać. Czyni to zaś z taką pedanterją, że odczytuje każdy papierek, zanim złoży swój podpis. W trakcie tej pracy król Jerzy wypija filiżankę rosołu. Zaledwie upora się z pocztą bieżącą, następuje czas audjencyj.

Dla odpoczynku — krótki spacer w ogrodzie pałacowym w towarzystwie wiernego terrierka — Boba, poczem następuje o godz. 1 min. 30 śniadanie, znów w Chińskiej Sali.

Po krótkiej drzemce — znów praca. Przybywa poczta popołudniowa, znów stosy pism do podpisania, znów ślęczenie nad biurkiem bez przerwy. Dwa razy tygodniowo — w poniedziałki i piątki, król Jerzy przeznacza popołudniowe godziny na wyjazdy. Zwiedza on wówczas szpitale i wystawy, uczestniczy w zakładaniu nowych reprezentacyjnych gmachów, odwiedza szkoły, ochronki.

Król angielski jest zapalonym filatelistą, urywa nieraz godzinkę lub dwie, by spędzić je w ciszy swych gabinetów markowych, przeglądając swoje kolekcje.

Godzina szósta. Znów rozpoczyna się korowód wizyt: teraz przybywają ministrowie, przeważnie premjer, sekretarz do spraw zagranicznych, lub sekretarz stanu dominjów. Obiad jest bardzo późno: o godz. 8.30. Ale nawet przy największej pracy zdąży król Jerzy przebrać się do obiadu.

Po obiedzie oboje królestwo przeistaczają się w burżuazyjnych staruszków. Podobnie, jak i miljony ich poddanych, nastawiają radjo i „łapią“ koncerty z całego świata. Wówczas król zasiada w fotelu z gazetą i z zsuniętemi na nos binoklami, królowa zaś robi jakąś robótkę. Około godz. 11-ej udają się na spoczynek. W lewem skrzydle pałacu Buckingham gasną światła. Pracowity dzień króla Wielkiej Brytanji dobiegł końca.

Wręczenie Państwu zbiorów Branickich.



Dnia 15 kwietnia :. b. p. Adam Branicki złożył na ręce Pana Prezydenta Rzplitej akt darowizny na rzecz Państwa, do uznania P. Prezydenta, bezcennych zbiorów rodzinnych, znajdujących się w Wilanowie. — Na zdjęciu P. Prezydent Rzplitej przyjmuje od p. Adama Branickiego akt, oraz modlitewnik królowej Bony, należący do zbiorów.

Uruchomienie komunikacji lotniczej między Warszawą a Paryżem.

W okresie zimowym komunikacja lotnicza na linji Warszawa-Paryż odbywała się jedynie na odcinku Warszawa-Praga-Strassburg, ze Strassburga zaś podróżni udawali się do Paryża koleją.

Z dniem 2 maja b. r. wprowadzony zostaje przez Międzynarodowe Towarzystwo Żeglugi Powietrznej „CIDNA“ letni rozkład lotów, według którego można będzie odbyć podróż z Warszawy do Paryża w ciągu jednego dnia.

Samoloty odlatywać będą z Warszawy codziennie (dni powszednie i wszystkie święta), oprócz niedziel o godz. 10 min. 15. Do Pragi przybywać będą o godz. 14-ej, poczem o godzinie 14 min. 55 odlot do Strassburga. Przylot do Strassburga o godzinie 18-ej, następnie zaś o godz. 18.10 samoloty odlatywać będą do Paryża, gdzie na lotnisku Le Bourget lądować będą o godz. 2[illegible] min. 20.

Prace spisowe w głównym urzędzie statystycznym.

W Biurze Powszechnym Spisów przy Głównym Urzędzie Statystycznym prowadzone są obecnie prace przygotowawcze do ogłoszenia tymczasowych wyników drugiego powszechnego spisu ludności ściśle według podziału administracyjnego państwa.

Po ukończeniu tych prac Biuro Powszechnych Spisów przystąpi do opracowania zakrojonego na szeroką skalę skorowidzu miejscowości, który obejmie wykaz wszystkich miast, wsi, osad itd. w Polsce, przyczem dla każdej miejscowości podane będą najważniejsze informacje, dotyczące jej położenia, najbliższego urzędu pocztowego, stacji kolejowej, posterunku policji, szkoły, szpitala itd.

Będzie to jedyny tych rozmiarów informator nietylko w Polsce, ale wogóle w Europie.

B. poseł Knoll — adwokatem.

Warszawa, 17 kwietnia. (PAT). Roman Knoll, były poseł Rzplitej w Berlinie i Rzymie, zgłosił się z prośbą o przyjęcie go w charakterze adwokata Izby warszawskiej.

Zamach na delegację niemiecką w Genewie?

Genewa, 17 kwietnia. (PAT). Policja genewska otrzymała dziś wiadomość o projektowanym zamachu na członków delegacji niemieckiej na konferencję rozbrojeniową. W związku z tem zarządzona została wzmocniona ochrona hotelu „Metropole“, gdzie wspomniana delegacja zamieszkuje.

Krach wielkiego domu konfekcyjnego w Berlinie.

Istniejący w Berlinie od 96 lat duży dom konfekcyjny Herman Gerson zawiesił wypłaty. Niewypłacalność ta wywołała olbrzymie wrażenie w kołach przemysłu i handlu niemieckiego. Zobowiązania wobec dostawców wynoszą 4 milj. marek. drugie tyle wynoszą długi hipoteczne. Cały szereg wielkich firm przemysłowych w ilości około 2000 dotknięty został tą niewypłacalnością.

KRONIKA

KWIECIEŃ	KALENDARZYK
18	Rz.-kat. Bogumiła
Poniedziałek	Gr.-kat. Teodyła
	Wschód słońca g 4 m 43
	Zachód „ g 18 m 39
	Długość dnia g 13 m 56

LWOWSKA

CO GRAJĄ W TEATRACH:

TEATR WIELKI.

Poniedziałek, 18 bm. nieczynny z powodu próby „Czarne Ghetto".

Wtorek, 19 bm. godz. 7.30 „Czarne Ghetto" (premjera).

Środa, 20 bm. godz. 7.30 „Czarne Ghetto".

Czwartek, 21 bm. godz. 8 „Faust".

TEATR ROZMAITOŚCI.

Poniedziałek, 18 bm. godz. 7.30 „Dzień jego powrotu".

Wtorek, 19 bm. godz. 7.30 „Dzień jego powrotu".

Środa, 20 bm. godz. 7.30 „Dzień jego powrotu" (zakupione).

Czwartek, 21 bm. godz. 7.30 „Dzień jego powrotu" (zakupione).

TEATR NOWOŚCI.

Poniedziałek, 18 bm. nieczynny z powodu generalnej próby „Lady Chic".

„Czarne Ghetto" — O. G. O'Neilla. Taki tytuł nosi najbliższa premjera Teatru Wielkiego, zapowiedziana na wtorek, dnia 19-go kwietnia 1932. Sztuka jednego z najwybitniejszych dramaturgów amerykańskich, autora słynnej z filmu „Anny Chriestie" głośnego dramatu społecznego, granego na wszystkich scenach świata p. t. „Kosmata Małpa" porusza wiecznie aktualny w St. Zjednoczonych problem walki białych z czarnymi. O'Neill, który już w innych utworach swoich wypowiedział się przeciw haniebnemu szowinizmowi Yankesów, w dramacie tym ukazuje krzywdę Negrów amerykańskich w całym jej tragizmie. Sztuka jak poprzednie dramaty O'Neilla, posiada niezmiernie ciekawą na wskróś nowoczesną fakturę. Widowisko ukaże się w inscenizacji Edmunda Wiercińskiego, najśmielszego bodaj reżysera młodszej generacji. Popisowe role główne odtwarzają pp. Kuncewiczówna, (znana publiczności lwowskiej z swych oryginalnych kreacji w „Dorocie Agermann" i „Hebdzie Gabler"), Wiercińska, Krasnowiecki, Damięcki i Wojdan. Autentyczne, pełne przedziwnego sentymentu i surowej mocy pieśni murzyńskie, śpiewać będzie p. Kondrat z towarzyszeniem chóru. Niezwykle ciekawą oprawę sceniczną dla szeregu odsłon, przedstawiających skróty urbanistyki amerykańskiej i charakterystyczne wnętrza murzyńskie skomponował Andrzej Pronaszko. Ilustrację muzyczną na motywach t. zw. „Negro Spirituals" i ulicznych pieśni amerykańskich ułożył Z. Górzyński. Zapowiedź tej ze wszech miar interesującej nowości obudziła zrozumiałą sensację.

Z Opery. Arcydzieło Gounoda „Faust" ukaże się na naszej scenie w czwartek 21 bm. w oryginalnej i olśniewającej szacie dekoracyjnej pomysłu artysty - malarza prof. St. Jarockiego i w nowej inscenizacji A. Ułuchanowa obejmującej tym razem przepiękny balet dotychczas u nas nie grany „Noc Valpurgji". W przedstawieniu bierze udział przeszło 100 osób.

Teatr Nowości. Dziś Teatr nieczynuny z powodu generalnej próby rewji operetki W. Kolla „Lady Chic". Jutro we wtorek 19 bm. odegraną zostanie pełna humoru i werwy operetka „Lady Chic" w której tytułową postać kreować będzie p. Ewa Nastor, która po kilku występach w „Królowej Nocy" zdobyła wielki sukces artystyczny oraz sympatję publiczności. Przedsprzedaż biletów w Państw. Sklepie Tytoniowym, Akademicka 12 oraz Małop. Ajencji Reklamowej Chorążczyzny 7, już się rozpoczęła.

CO WYŚWIETLAJĄ W KINACH:

APOLLO: „Jej ekscelencja miłość".
CHIMERA: „Bal w Operze".
KOPERNIK: „Mała Janetka".
LEW: „Król Szwejków".
MARYSIEŃKA: „Mała Janetka".
OAZA: „Harry Lloyd trzymaj się".
PALACE: „Góry w płomieniach".
PAN: „Dziewczątko z Prateru".
PROMIEŃ: „Upiór w operze".
SŁOŃCE: „Ostatni romans".
STYLOWE: „Nibelungi" oraz „Zemsta Brunhildy".

Odczyt M. Samozwaniec. We wtorek, dnia 19 kwietnia 1932. Początek o godz. 19.30. Magdalena Samozwaniec wygłosi odczyt p. t. O miłości papierowej, płóciennej i skórzanej. Bilety do nabycia w kancelarji Kasyna i Koła Lit. - Art.

Sokół - Macierz zawiadamia swych członków, że w dniu 6 maja 1932 w małej sali o godzinie 18-tej, a w braku statutowej liczby o godzinie 19-tej odbędzie się zwyczajne 65-te Walne Zgromadzenie członków z porządkiem dziennym ogłoszonym w lokalu gniazda Zimorowicza 8. Członkowie mają podjąć w kancelarji legitymacje wstępu.

Lwowskie Towarzystwo Fotograficzne zawiadamia, że we wtorek, dnia 19 kwietnia br. w lokalu Towarzystwa przy ul. Grodzickich 1, wygłosi L. Mehrer referat p. t. „Nowoczesna kompozycja fotografji". Początek o godz. 18.30. Goście mile widziani.

Z Komitetu Obywatelskiego Obchodu Imienin Marszałka Piłsudskiego. Na likwidacyjnem posiedzeniu po sprawozdaniu przewodniczących poszczególnych sekcyj przyjęto do wiadomości sprawozdanie sekcji finansowej. Ogólny przychód ze sprzedaży nalepek i biletów wstępu do teatru wynosi 3.554 zł. 40 gr. Wydatki wynosiły 351 zł. 60 gr. Czysty dochód w kwocie 3.202 zł. 80 gr. przekazano w całości na ochronkę i internat im. Marszałka Piłsudskiego we Lwowie. Przewidziane wpływy z rozsprzedaży nalepek zostaną również przeznaczone na ten sam cel. Równocześnie Komitet uchwalił wyrazić serdeczne podziękowanie wszystkim tym, którzy swym udziałem przyczynili się do uświetnienia uroczystości w dniu 19 marca br.

Przed świętem 3-go Maja. Wojewódzki Komitet Obchodu 3-go Maja zwraca się do wszystkich organizacyj kulturalno-społecznych i sportowych działających na terenie m. Lwowa, jakoteż i przedmieść, by zechciały do 26-go bm. włącznie zgłosić pisemnie w biurze Towarzystwa Szkoły Ludowej przy ul. Czarnieckiego l. 1 II p. programy obchodów dzielnicowych i okolicznościowych uroczystości, celem zamieszczenia ich na wspólnym afiszu Komitetu Obchodowego. W myśl uchwały Komitetu Obywatelskie go dochód z wszelkich imprez w dniach 2—9 maja winien być przeznaczony na Dar Narodowy 3-go Maja.

Nalepki dla iluminacji wydane przez Towarzystwo Szkoły Ludowej już się wysyła na prowincje w cenie 10 gr. za sztukę. — We Lwowie nalepki te będą na kilka dni przed Uroczystością do nabycia w sklepach. Komitet apeluje do wszystkich mieszkańców, aby wcześnie zaopatrzyli się w nalepki i ozdobili niemi w dniu Święta Trzeciego Maja okna domów. Centrala zakupu nalepek znajduje się w Domu Oświatowym T. S. L. ul. Czarnieckiego l. 1, II p. — Biuro czynne jest codziennie od godz. 9-ej do 12-ej i od 17-ej do 20-ej.

Polskie Towarzystwo Politechniczne zawiadamia swych członków, że we wtorek, dnia 19 kwietnia 1932 r. odbędzie się w sali Towarzystwa ul. Zimorowicza 9 posiedzenie Sekcji Hydrotechnicznej P. T. P., na którem p. inż. Jan Barwiński wygłosi odczyt pt.: „Regulacja Pełtwi i nawodnienie gruntów w Barszczowicach". Odczyt ilustrowany będzie licznemi przeźroczami. Początek punktualnie o godz. 18. Goście wprowadzeni przez członków mile widziani.

Z powodu przebudowy mostu w klm. 52/37 linji Tarnopol-Stryj wstrzymuje się dla ruchu pociągów odcinek Krzywe-Potutory od dnia 25 kwietnia 1932 do 7 maja 1932 włącznie. Ruch osobowy i bagażowy utrzymywany będzie na tym odcinku za pomocą przesiadania podróżnych i przenoszenia bagażu w miejscu naprawy mostu.

Pozwolenia na przywóz z Rumunji. Izba przemysłowo-handlowa komunikuje, że przyjmuje podania na towary zakazane do przywozu z Rumunji od 1 stycznia 1932 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 111 z 1931 r. i Nr. 9 z 1932 r.) na maj, czerwiec i lipiec 1932 r.

Samobójstwo bezrobotnego. Wczoraj zabił się 18-letni Ludwik Kleiner w mieszkaniu swego ojca Marka, przy ul. Bocznej Dekerta 6. Śmierć nastąpiła wskutek celnego strzału z rewolweru bębenkowego w prawą skroń. Powodem samobójstwa była ciężka choroba sercowa oraz nędza wskutek bezrobocia. Ludwik Kleiner, z zawodu złotnik, zajęty był w firmie Zippera i przed kilku miesiącami został zredukowany.

Aresztowanie oszusta. Onegdaj w Urzędzie pocztowym przy ul. Friedrichów zjawił się jakiś osobnik i chciał podjąć na czek P. K. O. większą sumę pieniędzy. W trakcie manipulacji urzędniczka zauważyła, że czek jest fałszowany. Natychmiast posłano po policję, która aresztowała tajemniczego właściciela czeku. Jest to Dymitr Danylec z Przemyśla.

Zgon emerytowanego urzędnika. Onegdaj wieczorem zmarł nagle w mieszkaniu własnem przy ul. Tercjarskiej 8, 54-letni Franciszek Kapuściński, emerytowany urzędnik Starostwa grodzkiego we Lwowie. Zgon nastąpił wskutek udaru sercowego.

Pożar w sklepie. W składzie towarów bławatnych firmy Altbach i Gelbard przy ul. Kazimierzowskiej 17, wybuchł wczoraj groźny pożar. Od iskry w przewodzie kominowym, prowadzącym przez wnętrze sklepu, zajęły się leżące na półkach towary, jak obrusy, kapy i t. p. Pożar zlokalizowano. Szkoda wynosi ponad 1.000 zł.

Złodziej oddał łup. Jakiś nieznany sprawca dostał się do mieszkania Marji Wolfard przy ul. Zadwórzańskiej l. 119, skąd skradł srebrną zastawę stołową oraz biżuterję wartości 2.000 zł. W toku dochodzeń policyjnych przytrzymany został Mikołaj Telega, który przyznał się do popełnienia powyższej kradzieży oraz zwrócił wszystkie przedmioty.

Włamania. Nieznani sprawcy dostali się przez wybicie otworu w piwnicy do sklepu Samuela Steinhausa (ul. Łyczakowska 4), skąd zabrali 90 par bucików męskich i damskich, 6 kapeluszy męskich i 30 par szelek, ogólnej wartości 2.850 zł. — Z mieszkania Izraela Scharfa (ul. Lindego 2) skradznono srebrne nakrycie stałowe i biżuterję łącznej wartości 3.250 zł. — Na szkodę Naftalego Peczenika Rapaporta 19) nieznani sprawcy skradli płaszcz selskinowy, smoking i walizkę skórzaną ogólnej wartości 1.000 zł. — Na szkodę Jana Kowalskiego (Kasztelańska 6) skradziono z mieszkania zastawę srebrną na 6 osób. — Herman Samuel (Kotlarska 15) zawiadomił policję, że jakiś nieznany sprawca po wycięciu szyb w oknie dostał się do jego mieszkania, skąd skradł biżuterję, oraz 50 zł. — Również Brück Wilhelm (Murarska 34) stracił futro męskie podbite piżmakami wartości 800 zł.

Przyrost naturalny ludności w roku bieżącym.

Na drugiem miejscu jest Województwo lwowskie.

Jak wynika z ostatnich danych statystycznych, w ciągu roku ubiegłego zanotowano w całej Polsce 965.795 urodzeń, oraz 494.893 zgonów. — Przyrost naturalny ludności wyniósł 470.902 osób.

Największą liczbę urodzeń, mianowicie 91.464, zanotowano w Województwie kieleckiem, 89.958 we lwowskiem, 82.006 w warszawskiem. Zgonów najwięcej było na terenie Województwa lwowskiego, mianowicie 52.928, 43.787 w Woj. kieleckiem, 40.417 w Woj. warszawskiem.

Największy przyrost ludności przypada w Woj. kieleckiem, gdzie wynosi on 47.677 osób. Najmniejszy przyrost naturalny zanotowano w Woj. pomorskiem — 16.691.

Oszust o czterech nazwiskach

inkasował należności za „Wiedzę o Polsce".

Onegdaj został aresztowany i przekazany władzom sądowym niebezpieczny oszust, występujący pod nazwiskami: Janusz Mirski, Jan Mamiński, Janusz vel Jan Maniecki, Jan Małachowski, urodzony rzekomo w Warszawie, a pochodzący z Białegostoku. Oszust posiadając na powyższe nazwiska legitymacje z wydawnictw Gutenberga, Wiedza o Polsce, Spółka Wydawnicza w Katowicach, Legja Inwalidów W. P. oraz legitymację korespondenta „Ekspresu Poleskiego" z Brześcia nad Bugiem, dokonał szeregu oszustw przy zbieraniu zamówień na powyższe wydawnictwa. Szczególnie poszkodowane zostało wydawnictwo „Wiedza o Polsce", gdyż zainkasował on u zamawiających różne kwoty, sięgające do połowy lub całej należytości za dzieła tego wydawnictwa. Przy inkasowaniu posługiwał się sfałszowanemi przez siebie upoważnieniami. Drugi wspólnik Mirskiego, Antoni Kulkikowski został dnia 9 bm. arsztowany w Warszawie. Ponieważ nie ustalono liczby wszystkich osób poszkodowanych, przeto tą drogą wzywa się je, by kierowały swoje doniesienia do Wydziału śledczego P. P. we Lwowie.

KRAJOWA

PRZEMYŚL. **Tragiczny wypadek.** Józef Ziółkowski, bezrobotny, wyjechał w poszukiwaniu pracy ze Lwowa do Przemyśla pociągiem osobowym, przyczem nie wykupił biletu jazdy. Na kilkaset metrów przed stacją w Przemyślu, Ziółkowski w obawie przed kontrolą wyskoczył z pociągu tak nieszczęśliwie, że wpadł pod koła pociągu, który zgruchotał mu tułów i czaskę. Wśród strasznych męczarni Ziółkowski w kilkanaście minut po wypadku wyzionął ducha.

PRZEMYŚL. **Konferencja nauczycielska.** W Jarosławiu odbędzie się w dniach 18 i 19 b. m. w Ognisku Metodycznem Nauki Przyrodoznawstwa w II gimnazjum państwowem im. A. Witkowskiego, II rejonowa konferencja nauczycieli biologji szkół średnich. Rejonowe Ognisko w Jarosławiu liczy obecnie 45 zakładów szkół średnich państwowych i prywatnych, a to wobec przyłączenia przez Kuratorjum Okr. Szkolnego lwowskiego z dn. 1 bm. do tego Ogniska 15 państwowych i prywatnych seminarjów nauczycielskich z następujących miast: Cieszanów, Jarosław, Krosno, Łańcut, Przemyśl, Rudnik n. Sanem, Rzeszów, Sokal i Tarnobrzeg. W konferencji weźmie udział 45 nauczycieli biologji. Władze szkolne reprezentowane będą przez okręgowego wizytatora Kuratorjum O. S. Lwowskiego Ludwika Tuleję i ministerjalnego instruktora biologji Edwarda Gemborka. Również weźmie w konferencji udział jako gospodarz dyrektor II gimn. państwowego im. A. Witkowskiego w Jarosławiu, Bronisław Wiśniowski.

STRYJ. **Nowy dowódca garnizonu.** Onegdaj objął urzędowanie nowy dowódca tutejszego garnizonu, pułkownik dypl. Pollak, przeniesiony do Stryja z Warszawy.

STRYJ. **Ułaskawienie.** Wasyl Syndyga, skazany swego czasu za zamordowanie swej żony na karę śmierci przez powieszenie, został przez P. Prezydenta Rzeczypospolitej ułaskawiony z zamianą kary na 10 lat ciężkiego więzienia.

Uroczystość racławicka pod pomnikiem Bartosza Głowackiego.

Wczoraj w rocznicę bitwy pod Racławicami odbyła się pod pomnikiem Bartosza Głowackiego doroczna uroczystość, urządzona przez stowarzyszenie „Gwiazda".

O godz. 11 rano przybyli reprezentanci władz i organizacyj, im. Województwa r. Tejszerski, Prezes Irzyk z „Gwiazdy", Weterani z 1863 r., dyr. Smolicki z reprezentacją Sokoła IV, reprezentanci Rady miejskiej, wiceprezes Litwinowicz, prez. Pammer, pułk. Baczyński, prez. Pelczarski i in. Naprzeciw pomnika ustawiła się kompanja honorowa 14 p. ułanów z orkiestrą. Pod pomnikiem Kadeci z sztandarem powstańców r. 1863, poczty sztandarowe „Gwiazdy", „Skały", Wysłużonych wojskowych, Zw. Legjonistów, Zw. Obrońców Lwowa, Tow. im. Kościuszki, Pocztowców, Kolejarzy i w. in. Po odegraniu przez orkiestrę 14 pł. ul. „Boże coś Polskę" przemówił r. Dzidzielewicz, kreśląc znaczenie bitwy pod Racławicami — poczem orkiestra 14 p. ul. odegrała wieniec pieśni polskich.

Wprowadzenie letniego czasu w Anglji, Belgji i Francji.

W nocy z dnia 16 na 17 bm. wprowadzony został w Anglji, Francji i Belgji, zgodnie ze zwyczajem, trwającym od wojny europejskiej, czas letni.

O godz. 2-ej nad ranem zegary w tych państwach przesunięte zostają o 1 godz. naprzód (w stosunku do średniego czasu Greenwich), zatem na godz. 3-cią.

Czas letni obowiązywać będzie w roku bieżącym do 10 września.

Kontrola taksówek.

Lwowskie Starostwo Grodzkie zarządziło w dniach od 6 do 12 oraz 17 i 16 maja br. doroczny przegląd wiosenny autodorożek. Przegląd odbędzie się na szosie stryjskiej za rogatką. Autodorożki, które nie stawią się do przeglądu oraz te, które przy przeglądzie nie zostaną uznane za nadające się do kursowania, zostaną wycofane z ruchu.

O rozwój turystyki
w naszem województwie.

W dniu 15 kwietnia b. r. odbyło się w sali posiedzeń Urzędu Wojewódzkiego we Lwowie, zebranie Wojewódzkiej Komisji Turystycznej. Posiedzenie zagaił wojewoda dr. Rożniecki, podkreślając znaczenie rozwoju turystyki zarówno z punktu widzenia ogólno - państwowego, jak też w odniesieniu do stosunków regjonalnych.

Referat sprawozdawczy wygłosił dyrektor Robót Publicznych inż. Maliszewski jako przewodniczący Komisji, przedstawiając zebranym delegatom w liczbie ponad 30 osób, przebieg dotychczasowych prac Komisji, które koncentrowały się głównie na platformie organizacyjnej i propagandowej.

W sprawozdaniu referenta turystyki podniesiono sprawę funduszów na cele propagandowe, scharakteryzowano wyniki wystawy Turystyczno-Krajoznawczej i Uzdrowiskowej we Lwowie w kwietniu i maju ub. r., oraz sposób opracowania szczegółowego Przewodnika Turystycznego po Województwie lwowskiem.

W toku dyskusji zabierali głos dyrektor Czołowski, dyrektor Grosman, Uhorczak i Lenkiewicz, a wreszcie dyrektor Izby Przemysłowo - Handlowej w Krakowie, inż. Henryk Mianowski, który w rzeczowo opracowanym referacie przedstawił wyniki pracy na terenie Województwa krakowskiego oraz omówił zasady ustawodawstwa turystyczno - uzdrowiskowego.

Po referacie tym wywiązała się dłuższa dyskusja z udziałem prawie wszystkich uczestników zebrania, którzy domagali się stworzenia organizacji jednoczącej, pracujące już w tym kierunku zrzeszenia turystyczne i gospodarcze, zajęcia się przybywającymi na teren Województwa cudzoziemcami przez przygotowanych dla tych zadań przewodników, podniesienia poziomu hotelarstwa, przez urządzenie odpowiednich kursów, umożliwienia turystom zwiedzania interesujących objektów pozostających w posiadaniu zarówno Państwa jak i osób prywatnych, stworzenia specjalnego biura informacyjnego we Lwowie, oraz szeregu innych aktualnych postulatów turystyki.

Na wniosek dyrektora Maliszewskiego uchwalono powołać ściślejszą Komisję dla opracowania zagadnień turystycznych, w myśl problemów wyłaniających się z dyskusji, przyczem w skład Komisji weszliby delegaci i reprezentanci władz państwowych, samorządowych, instytucji gospodarczych, handlowych oraz zrzeszeń turystycznych i sportowych w liczbie 11.

Ściślejszej Komisji poruczono w pierwszym rzędzie zająć się sprawami: budowy Domu Wycieczkowego we Lwowie, przewodników turystycznych oraz zorganizowania wycieczek krajoznawczych.

W wnioskach końcowych uchwalono rozpisanie ankiety na temat zagadnień turystycznych, oraz wyrażono potrzebę rozpowszechniania komunikatów o stanie dróg dla ruchu turystycznego automobilowego.

W znanej ogólnie sprawie Muzeum im. Dzieduszyckich we Lwowie, delegat lwowski Państwowej Rady Ochrony Przyrody prof. dr. Wierdak, zwrócił się do wojewody dr. Rożnieckiego o udzielenie poparcia Komitetowi Obywatelskiemu, który zajął się już zorganizowaniem opieki nad zbiorami tego Muzeum.

W końcowem przemówieniu wojewoda dr. Rożniecki podkreślił konieczność jaknajintensywniejszej pracy nad zadaniami turystyki w myśl ustalonego programu, wyrażając przekonanie, że wobec zrozumienia doniosłości sprawy, zarówno ofiarność pracujących już w tym kierunku Instytucyj i Towarzystw jak i ogółu społeczeństwa, wyda w jak najbliższym czasie doniosłe rezultaty.

Odnalezienie podziemi pokrzyżackich w Starogardzie.



Przy rozbiórce starego muru obronnego w Starogardzie natrafiono pod średniowiecznym kanałem na podziemia pokrzyżackie, w których znaleziono kości ludzkie. — Zdjęcie przedstawia widok rozkopanych podziemi pokrzyżackich.

Na jakich warunkach
można emigrować do Stanów Zjednoczonych?

Jak informuje Syndykat Emigracyjny, konsulat amerykański przy udzielaniu wiz osobom, pragnącym wyjechać do Stanów Zjednoczonych, bada stan majątkowy osoby wzywającej emigranta, zamieszkałej w Ameryce. Uzyskanie wizy amerykańskiej zależne jest od gwarancji, że przybywający do Stanów Zjednoczonych zapewnione będzie miał całkowite utrzymanie i nie stanie się ciężarem dla państwa.

W związku z tem dla uzyskania wizy konieczne jest przedstawienie konsulatowi listów gwarancyjnych, t. j. zaświadczeń z banków amerykańskich, stwierdzających wysokość złożonych oszczędności, oraz zaświadczeń od pracodawców w Ameryce, wyszczególniających wysokość zarobków osób, sprowadzających do siebie rodzinę.

Ze srebrnego ekranu.

Góry w płomieniach.

FRONT AUSTRJACKO - WŁOSKI W CZASIE WOJNY ŚWIATOWEJ. Wytwórnia „Ufa“. Realizator i bohater w głównej roli: Louis Trenker. Wersja francuska. „PALACE“.

W powodzi filmów wojennych nie było dotąd obrazu tak dalekiego od sentymentalizmu i schematu ćwiczeń wojskowych, a tak bliskiego prawdzie i tragizmowi, płynącym z samego jądra wiecznej wojny: człowieka i przyrody.

Na tle Alp, okrytych śniegiem i lodem na każdym kroku ziejących tchnieniem białej śmierci, na tle zmagania się garstki bezsilnych ludzi z kolosem kamiennym — specjalnego wyrazu okrucieństwa nabiera walka człowieka z człowiekiem. Góry same tworzą najstraszniejszy może, najbardziej majestatyczny front walki. Skrzyżowanie się na nim dwu rzędnych frontów wrogich armji — wydaje się czemś wręcz bezrozumnem. Czemuż ci ludzie strzelają do siebie, budzą zemstę kamieni gradem szrapneli, tworzą piekło śniegu, głazów i ognia — zamiast podać sobie ręce w wspólnej walce ze srogością zimy alpejskiej?

Góry zabijają lawinę, mrozem, przepaścią, zwietrzałym głazem, usuwającym się z pod stóp człowieka. Czy to nie dosyć?

Tę myśl obrazu, który wymową swoją — oczywista, pozbawioną patosu — lepiej spełnia misję pokoju, niż powieści i filmy Remarque'a, podkreślono paru jakby drugorzędnemi rysami: w dzień wybuchu wojny wspina się na szczyt dwu Włochów; jeden poddany austrjacki, drugi rządu włoskiego. Przewodnik - Austrjak ratuje życie leżącemu w przepaść Włochowi. Ci sami ludzie w czasie wojny, nie wiedząc nawet nic o tem, stoją na przeciwnych frontach. Włoch, jako porucznik dowodzący, prowadzi podkop minowy pod górę Cimone, na której „stoi“, broniąc pozycji austrjackiej przewodnik Dinai. Po wojnie znowu obaj wspinają się na szczyt Cimone. Dwaj przyjaciele. I prawdopodobnie nawet nie uświadamiają sobie, jak bardzo życie ich zależało od nich obu...

Zdjęcia „gór w płomieniach“ należą do najwartościowszych, jakie spotkać można w filmie. Należy je umieścić tuż obok zdjęć filmu „Mont - Blanc“. W całości takie „Góry w płomieniach“ przypominają tamten film; a to chyba jest dla obrazu Trenkera najlepszem świadectwem.

Warto także podkreślić, że film ten należy do niewielu obrazów, które powinna oglądać młodzież szkolna. J. G. Ł.

Pola Negri znów wychodzi za mąż.

Z Chicago donoszą, że Pola Negri poślubić ma w lipcu jednego z miljonerów chicagowskich. Data ślubu ustalona będzie w ciągu najbliższych kilku tygodni i dopiero wówczas ujawnione będzie nazwisko narzeczonego Poli Negri, które dotychczas trzymane jest w tajemnicy.

Po wielkich wybuchach wulkanów.

Cały świat zelektryzowany jest od kilku dni dantejskiemi opisami wybuchu 8 wulkanów w Ameryce Południowej, w Chili i Argentynie. Nie wyobrażała sobie nigdy ludzkość dzisiejsza, aby na ogromnej przestrzeni 700 kilometrów mogły nagle wybuchnąć wszystkie wulkany południowych Kordyljerów i aby rozmiary katastrofy mogły przybrać takie rozmiary. Pisma donoszą od kilku dni o scenach przypominających wypadki historyczne w starożytnem Pompei i Herkulanum.

Przesłanki miejscowe tego potwornego wybuchu wyjaśniane są jednak przez geologów i meteorologów w sposób dość naturalny. Kordyljery połud. Ameryki obfitują oddawna w wulkaniczne wzniesienia, a w geologicznej budowie tych stron skały wulkaniczne odgrywają wielką rolę. Największe wzniesienia Kordyljerów, tzw. Andy, są właśnie górami wulkanicznemi.

Znakomity wulkanista niemiecki, prof. Sapper z Würzburga oblicza ilość czynnych wulkanów na wybrzeżu Pacyfiku na liczbę 339: a sam system wulkaniczny chilijsko-argentyński, który w tej chwili jest przyczyną strasznej klęski, składa się z 25 zionących ogniem gór.

Wogóle Kordyljery Połudn. Ameryki — to obszar najdziwaczniejszy pod słońcem. Między Krajem Ognistym a Morzem Karaibskiem panują tu wszystkie możliwe klimaty, od pod biegunowego do równikowego. W południowej części Ameryki Połudn. ciągnie się tutaj ogromny grzebień górski, zawierający szereg znaczniejszych wulkanów (jak Mount Darwin, Cerro Valentin, Cerro Agassiz, Maipu itd.) Najwyższym szczytem jest tu Aconcagua, wynoszący 7010 m, uważany przez niektórych geologów za górę wulkaniczną.

Około 100 km. od góry Aconcagua (na wschód) leży miasto Mendoza, które już w r. 1861 podczas trzęsienia ziemi uległo całkowitej ruinie. Obecnie Mendoza znalazła się w podobnem położeniu i wszystkie mniej dotknięte miasta śpieszą jej na ratunek. Deszcz popiołu z wulkanu Descabezado, uważanego dotąd za wygasły, zasypał prawie zupełnie to nieszczęśliwe miasto.

Wulkan Descabezado nie sprawił jednak uczonym geologom niespodzianki. Przecież już w lecie 1913 wydobywały się z niego olbrzymie słupy dymu, a we wrześniu 1914 zanotowano mały jego wybuch. Drugim wulkanem, który też uchodził za wygasły, a obecnie również stał się powodem niebywałej katastrofy — to wulkan Tinguiririca (albo Ranca), niegdyś bardzo czynny, góra wysoka na 4500 m. położona w średnich Andach.

Ale nietylko mieszkańcy najbliższych okolic, Mendozy, Malargue i San Rafael zostali dotknięci klęską. Ogromne niszczące huragany popiołu i deszcze popielne poniosły się na skrzydłach wichru hen daleko na wschód, aż do wybrzeży Atlantyku. Deszcze popiołów sięgnęły do Buenos Aires i Montevideo; w Buenos Aires w jednym dniu — wedle pobieżnych obliczeń — przeszło 3144 tonn popiołu na miasto; gaz, wydobywający się przy erupcjach wulkanicznych daje wyrzuconym masom popiołu taką siłę, że sięgają one do najwyższych sfer atmosfery, a wiatr niesie je w najodleglejsze nawet strony.

Największe masy, wprost bloki popiołu spadają w najbliższej okolicy, ale sam popiół lżejszy unosi się daleko, nieraz do miejsc, odalonych o setki kilometrów. Te chmury popiołu mogą powodować nietylko liczne choroby, np. oczu, błon śluzowych, itd., ale mogą też wywoływać — może nawet u nas — zjawiska chwilowego zaciemnienia słońca i atmosfery, niespodziewane zjawiska przy wschodzie i zachodzie słońca. Słońce może przybierać niesamowite a cudowne kolory: żółte, fioletowe, czerwone.

Przecież bywały wypadki, że nawet w kilka miesięcy po wielkich wybuchach wulkanów obserwowano nie zwykłe zjawiska na niebie i ziemi, nawet w odległych okolicach. Tak było po słynnym wybuchu wulkanu Kloet na Jawie w r. 1919, a najsłynniejszym takim wypadkiem był wybuch wulkanu Krakatau w sierpniu 1883 r., kiedy to chmury dymu i popiołu dochodziły — jak teraz — do 30.000 m. w górę. Uważano wtedy, nawet po wielu tygodniach — przedziwne zjawiska świetlne w różnych stronach ziemi, które trwały aż do lutego 1884 r., a nawet jeszcze w kilka lat potem. Widziano wtedy purpurowe zmroki, dziwne kolory słońca i mgieł, zauważono też, że lata były chłodne, wskutek zasłonięcia słońca przez chmury popiołu.

Nie jest więc wykluczone, że i my w tym roku, będziemy świadkami zjawisk, jakich nie widziały dotąd nasze oczy.

(— w —)

Walne Zgromadzenie Polskiego Towarzystwa Filologicznego.

Tegoroczne Walne Zgromadzenie PTF. odbyło się w Warszawie 2 kwietnia br. W zastępstwie chorego prezesa, prof. Uniw. dr. L. Ćwiklińskiego zagaił zebranie wiceprezes docent dr. Fr. Smolka, przedstawiając główne momenty działalności Zarządu Głównego w roku sprawozdawczym i dorobek na polu wydawniczem. Złożył serdeczne podziękowanie Ministerstwu W. R. i O. P., Magistratowi m. Lwowa i Kasie im. Mianowskiego za popieranie wydawnictw PTF. zasiłkami pieniężnemi a prasie polskiej za chętne umieszczanie komunikatów o działalności Towarzystwa.

Po udzieleniu Zarządowi absolutorjum wraz z serdeczną podzięką za ofiarną pracę dla dobra Twa., Walne Zgromadzenie mianowało członkiem honorowym PTF. profesora Uniwersytetu Jag. dr. L. Sternbacha z okazji 40-lecia pracy wychowawczej na katedrze uniwersyteckiej.

Część naukową wypełnił odczyt lwowianina, dr. J. Oki, profesora Uniw. wileńskiego o seminarjum Grodka, który w latach 1804 — 1825 rozwijał ożywioną działalność w Uniwersytecie wileńskim, znajdując poparcie u kuratora ks. A. Czartoryskiego.

Skład nowego Zarządu Głównego, wybranego na Walnem Zgromadzeniu nieznacznie tylko różni się od poprzedniego. Prezesem jest wybrany na trzy lata prof. Uniw. dr. L. Ćwikliński, wiceprezesem, urzędującym we Lwowie, prof. dr. St. Pilch, sekretarzem prof. M. Szczerbański, skarbnikiem prof. M. Golias a redaktorem wydawnictw prof. dr. R. Ganszyniec. S. P.

Książka kucharska dla oszczędnych gospodyń.

Dawno już nie notowano na rynku księgarskim takiego powodzenia, jakiem się cieszy znakomita, nakładem Tow. Wydawniczego „Bluszcz" wydana „Książka kucharska dla oszczędnych gospodyń". Idzie ona we wszystkich księgarniach setkami egzemplarzy. Ale bo też i zasłużone ma ona powodzenie.

W momencie, kiedy każdy budżet domowy kurczy się, zmniejsza, tak, że czasami wprost niepodobna związać nawet końca z końcem, kiedy zarobki nasze zastraszająco maleją, a żyć jednak trzeba dziś, jutro i pojutrze, zagadnienie wyżywienia siebie i swojej rodziny urasta do rozmiaru pierwszorzędnego i decydującego zagadnienia.

„Książka kucharska dla oszczędnych gospodyń" zagadnienie to rozwiązuje. Uczy ona, jak w granicach najskromniejszego budżetu przyrządzać tanie, smaczne i zdrowe potrawy, jak oporządzać zwierzynę, drób i ryby, jakie być mogą potrawy z jaj, kaszy i mąki, daje wskazówki dla pieczenia ciasta itd. itd.

Z 1 zł. 50 gr., bo tyle tylko wynosi cena tej książki, ma każda pani domu w niej wszystko, co wiedzieć powinna o prowadzeniu gospodarstwa.

Eksploatacja złota w Rumunji.

W latach 1919—1931 wydobyto ogółem z terenów kopalnianych w górach Bihor, oraz w okolicach Baja Mare 21.239 kilogramów złota, z czego w roku 1920 — 707 kg., w r. 1926 — 1.731 kg., a w r. 1931 — 3.030 kg. Stałym nabywcą tego złota jest Rumuński Bank Narodowy, który płaci przedsiębiorstwom 111.111 lej za każdy kilogram. Przypuszczalnie około 8% rocznej eksploatacji złota ulega kradzieży, nadmienić jednak trzeba, iż w Rosji przedwojennej przeszło 20% złota syberyjskiego „ginęło" rokrocznie. Mimo, iż eksploatacja złota w Rumunji zwiększa się z każdym rokiem, zdaniem jednak ekspertów, możnaby jeszcze dziesięciokrotnie podnieść wysokość rocznej produkcji, zwłaszcza w górach Bihor, gdzie istnieją nadzwyczaj obfite pokłady złota.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

E. 243/30/9. Strona zobowiązana Iwan Hawryluk syn Józefa. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Anny Hawryszków w Iwanówce odbędzie się dnia 9 maja 1932 o godz. 10 przedpoł. w biurze Nr. 6 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Księga gruntowa gminy kat. Iwanówka. Whl. 411. Oznaczenie realności: parc. grunt. lkat. 1742/2. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 1776 zł. Najniższa oferta 1184 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 2753

Sąd grodzki, Oddział I.
Skalat, dnia 5 lutego 1932 r.

E. 2162/31. Edykt licytacyjny. Dnia 31 maja 1932 o godzinie 11 przedpołudniem odbędzie się w tut. Sądzie w biurze Nr. 2 licytacja 16/192 części realności lwh. 286 ks. grt. gm. Skomielna biała, oszacowana na 1.619 zł. 20 gr. Najniższa oferta wynosi 1.080 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 2759

Sąd grodzki, Oddział III.
Jordanów, dnia 14 marca 1932.

E. 518/29. Edykt licytacyjny. Dnia 23 maja 1932, godz. 10 rano odbędzie się w Sądzie podpisanym licytacja 1/4 części realności whl. 11 i 1/2 części whl. 275 kg. Huta brzuska. Wartość szacunkowa 2484 zł. 99 gr. Najniższa oferta 1242 zł. 50 gr. 2718

Sąd grodzki.
Bircza, dnia 15 kwietnia 1932.

E. 5622/31. Edykt licytacyjny. Dnia 25 maja 1932 odbędzie się w tutejszym Sądzie licytacja realności 1/2 whl. 837, pół whl. 1422 i cały whl. 1530 gminy Jawcze, składających się z domu mieszkalnego, stodoły, stajni, karmnika, jednej parceli budowlanej, dwóch parcel ogrodu, jednej parceli roli, dwóch parcel ogrodu, jednej parceli pastwiska i dwóch parcel łąki, łącznej wartości szacunkowej 9240 zł., 6161 zł. Poniżej oferty najniższej sprzedaż nie nastąpi. 2741

Sąd grodzki.
Rohatyn, dnia 15 marca 1932.

E. 9961/31. Edykt licytacyjny. Dnia 7 czerwca 1932, godzina 9 odbędzie się w podpisanym Sądzie biuro 40 licytacja 3/4 części realności obj. whl. 81 gminy Tatary, oszacowanych na 3793 zł. Najniższa oferta wynosi 2528 zł. 50 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 2742

Sąd grodzki.
Sambor, 4 kwietnia 1932.

E. 5238/31. Edykt licytacyjny. Dnia 27 maja 1932, godzina 9 odbędzie się w podpisanym Sądzie biuro 40 licytacja 1/3 części realności obj. whl. 641, 702 i 1/6 część whl. 966 gminy Łąka, oszacowanych razem na 838 zł. Najniższa oferta razem wynosi 558 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 2743

Sąd grodzki.
Sambor, 18 marca 1932.

E. 2124/31. Edykt licytacyjyn. Dnia 19 maja 1932 o godz. 9 rano w biurze Nr. 20 odbędzie się licytacja realności obj. whl. 7425 gm. kat. Horodenka, o wartości szacunkowej 7250 zł. Najniższa oferta wynosi 4.833 zł. 33 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 2757

Sąd grodzki, Oddział IV.
Horodenka, dnia 26 stycznia 1932.

E. 1152/30. Edykt licytacyjny. Dnia 23 maja 1932 o godzinie 11 przedpołudniem w biurze Nr. 9 odbędzie się w tutejszym Sądzie licytacja realności lwh. 147, połowy realności lwh. 360 i 2/24 realności lwh. 471 ks. grt. gm. kat. Osielec. Realności powyższe oszacowane są łącznie na 3998 zł. 32 gr. Najniższa oferta wynosi 2665 zł. 56 gr. i poniżej tej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd grodzki, Oddział III. 2758
Jordanów, dnia 4 marca 1932.

E. XXVI. 3035/31/6. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Isaka Feuersteina odbędzie się dnia 25 maja 1932 o godzinie 12 w południe w biurze Nr. 76 na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Księga gruntowa Stebnik. Oznaczenie realności: whl. 1766, pgr. 3368/6, 3368/8, wartości szacunkowej wraz z przynależ. 1421 zł., najniższa oferta 948.50 zł.; 1/2 whl. 1866, pgr. 3368/7, wartości szacunkowej wraz z przynależ. 1069 zł., najniższa oferta 712 zł. Do realności tych należą przynależności, oszacowane na 20 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 2751

Sąd grodzki.
Drohobycz, dnia 9 września 1931.

E. 2146/31/8. Edyt licytacyjny. Na wniosek strony egzekwującej Bernarda Schechnera w Tłustem odbędzie się w podpisanym Sądzie dnia 13 czerwca 1932 o godz. 10 przedpoł. w biurze Nr. 2 licytacja realności whl. 74/N. gm. kat. Słobódka koszyłowiecka, składającej się z pgr. 70/23 obszaru 5 morgów, stanowiącej własność zobowiązanego Wincentego Krajewskiego. Wartość szacunkowa 5400 zł. Najniższa oferta 3600 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne oraz inne dokumenta przejrzeć można w Sądzie. 2761

Sąd grodzki, Oddział II.
Tłuste, dnia 25 marca 1932.

E. 1487/31/11. Edykt licytacyjny. Dnia 7 czerwca 1932 o godz. 10 przedpoł. odbędzie się w podpisanym Sądzie licytacja pbud. 45 i 48 oraz pgr. 988, stanowiących plac budowlany z ogrodem, zabudowany chatą, komorą, szopą i stajnią, tudzież pgr. lk. 172, stanowiącej pole orne w niwie „Sałowa" obszaru 34 a. 78 m. kw. zniszczonej księgi gruntowej gm. kat. Capowce. Wartość szacunkowa 2085 zł. Najniższa oferta 1390 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne oraz inne dokumenta można przejrzeć w Sądzie. 2762

Sąd grodzki, Oddział II.
Tłuste, dnia 13 marca 1932.

E. 2133/31. Edykt licytacyjny. Dnia 7 czerwca 1932 o godz. 10 przedpol. w biurze Nr. 4 odbędzie się w podpisanym Sądzie licytacja pgr. 806 gm. kat. Popowce, odpowiadającej roli w niwie „Kierniczki" obszaru 64 a. 96 m. kw. Przynależności żadne. Wartość szacunkowa 710 zł., najniższa oferta 236 zł. 66 gr. Księga gruntowa gm. kat. Popowce zniszczona. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne oraz inne dokumenta można przejrzeć w Sądzie.

Sąd grodzki, Oddział II. 2763
Tłuste, dnia 17 marca 1932.

E. 1265/29. Edykt licytacyjny. Dnia 23 maja 1932, godz. 9 rano odbędzie się w Sądzie podpisanym licytacja realności obj. whl. 30 i 1/2 części realności whl. 31 kg. Jamna górna. Wartość szacunkowa 3507 zł. 87 gr. Najniższa oferta 2266 zł. 83 gr. 2747

Sąd grodzki.
Bircza, dnia 15 kwietnia 1932.

XI. E. 6378/31. Edykt licytacyjny. Dnia 25 kwietnia 1932 o godz. 8.30 w biurze 26 odbędzie się licytacja czterech szesnastych części whl. 2, 312 i 14/32 części whl. 514 gminy Seredne Naści Czernega własnych. Poniżej najniższej oferty 758 zł. 02 gr. sprzedaż nie nastąpi. 2744

Sąd grodzki.
Kałusz, 27 lutego 1932.

E. 24/31/4. Edykt licytacyjny. Na wniosek Syndykatu zbożowego Ska z ogr. odp. we Lwowie odbędzie się dnia 1 czerwca 1932 w Sądzie tutejszym godz. 9 przedpoł., biuro Nr. 34 licytacja nieruchomości strony zobowiązanej Julji Szarawara w Browarach, składającej się z pgr. lk. 651 obszaru 74 ar. 20 m. kw., wartości szacunkowej 1460 zł. 25 gr. Najniższa oferta wynosi 974 zł. Osoby, roszczące sobie prawa rzeczowe do powyższej realności winny je zgłosić w Sądzie tutejszym najpóźniej na terminie licytacyjnym, gdyż później nie będą ich mogły dochodzić na szkodę nabywcy w dobrej wierze. 2746

Sąd grodzki, Oddział IV.
Buczacz, dnia 29 marca 1932.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Prez. 9175/32. 19. R. Edykt. Sąd Apelacyjny we Lwowie wdrożył postępowanie sprostowawcze celem uzupełnienia księgi gruntowej Sądu grodzkiego w Stanisławowie dla gminy Czukałówka i wzywa interesowanych do zgłoszenia w tym Sądzie grodzkim roszczeń z § 7 ustawy Nr. 96 z r. 1871, do 15 sierpnia 1932. 2722

Lwów, 13 kwietnia 1932.

IV. 1. C. 205/32. Edykt. Strona powodowa Iwan Mosiuk wniosła skargę przeciw Nieznanemu z miejsca pobytu Prokopowi Jasińczuk o 110 dolarów am. zpn. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 11 maja 1932, godz. 8 przedpoł. w tym Sądzie biuro Nr. 4. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się Dra Marmorosza, adwokata w Kołomyi kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 2760

Sąd grodzki.
Kołomyja, 14 kwietnia 1932.

Prez. 536/28/19. Ogłoszenie. Podaje się do powszechnej wiadomości, że w dniu 19 kwietnia 1932 w kancelarji Urzędu gminnego w Kołohurach Komisrz hipoteczny Sądowi tutejszemu przydzielony rozpocznie dochodzenia celem założenia zniszczonej księgi gruntowej gminy katastralnej Kołohury.

Sąd grodzki w Bóbrce. 2745

C. 77/32. Edykt. Sprawa Marji z Lizutów Kot w Dybkowie przeciw Ewie i Annie Lizut, nieznanym z życia i miejsca pobytu, pozwanym o 900 zł. Audjencję do rozprawy wyznacza się na 30 maja 1932. Ponieważ miejsce pobytu pozwanych jest nieznane, ustanawia się Michała Zborowskiego, naczelnika gminy z Wylewy kuratorem ad actum, który ich będzie zastępował na ich koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki nie sami się nie stawią i nie ustanowią pełnomocnika.

Sąd grodzki.
Sieniawa, 14 kwietnia 1932. 2749

Prez. 4912/32/19 R. Edykt. Sąd grodzki w Gorlicach odnowił zaginione wskutek wypadków wojennych całe wykazy hipoteczne, księgi gruntowej dla gminy katastralnej Ropica ruska, oznaczone liczbami od 1 do 300. Te odnowione wykazy hipoteczne wchodzą w życie dnia 27 kwietnia 1932. Od tego dnia nabycie, przeniesienie, lub zniesienie nowych praw własności, praw zastawu i innych nowych praw hipotecznych może nastąpić jedynie przez wpis do tychże odnowionych wykazów hipotecznych. Celem ustalenia powyż wyliczonych wykazów hipotecznych, wdraża się postępowanie w myśl § 21 ustawy z dnia 25 lipca 1871, L. 96 Dzup. i wzywa się: a) osoby, które na podstawie prawa nabytego przed dniem 27 kwietnia 1932 żądają zmiany wpisu prawa własności, lub posiadania, bez względu na to, czy zmiana ma nastąpić przez odpisanie, dopisanie, lub przypisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub też w inny sposób, b) osoby, które już przed dniem 27 kwietnia 1932 nabyły na nieruchomościach powyż wymienionemi wykazami hipotecznemi objętych, lub też na ich częściach prawa zastawu, nadzastawu, służebności, albo inne prawa, nadające się do wpisu hipotecznego, o ile te prawa powinny być wpisane jako należące do dawnego stanu ciężarów, a dotychczas nie zostały wpisane, ażeby do dnia 27 lipca 1932 włącznie w Sądzie grodzkim w Gorlicach, w którym odnowione wykazy hipoteczne można przejrzeć, zgłosiły swe roszczenia, inaczej bowiem roszczeń tych nie możnaby już dochodzić przeciw osobom trzecim, które nabyły prawa hipoteczne w dobrej wierze na zasadzie wpisów niezaczepionych Zgłoszenia konieczne są także wtedy, gdy zgłosić się mające prawa są widoczne z rozstrzygnięcia sądowego, albo gdy o nie toczy się postępowanie sądowe. Przywrócenie do poprzedniego stanu z powodu zaniedbania terminu edyktalnego, lub przedłużenia tego terminu dla poszczególnych stron jest niedopuszczalne.

Sąd Apelacyjny, Wydział II.
Kraków, dnia 12 kwietnia 1932. 2754-3

Prez. 9296/32. Edykt. Sąd Apelacyjny we Lwowie wdrożył postępowanie sprostowawcze celem odnowienia zniszczonej księgi gruntowej Sądu grodzkiego w Radymnie dla gmin Tuchla i Zabłotce i wzywa interesowanych do zgłaszania w tym Sądzie grodzkim roszczeń z § 7 ustawy Nr. 96 z r 1871, do 15 sierpnia 1932. 2766-3

Lwów, 15 kwietnia 1932.

UPADŁOŚCI.

I. Sa 88/31/4. Zastanawia się po myśli § 56 ust. 1 ord. ugod. postępowanie ugodowe otwarte na wniosek dłużnika Andrzeja Masłowskiego w Skomielnej Białej, otwarte tsu. uchwałą z dnia 9 listopada 1931, I. Sa 88/31. 2750

Sąd okręgowy, Wydział I.
Wadowice, dnia 6 kwietnia 1932.

**„BITUMEN"
NAFTOWA SPÓŁKA AKCYJNA
W BORYSŁAWIU**

zawiadamia po raz pierwszy, że dnia **24 maja 1932** o godz. 4.30 popoł. odbędzie się we Lwowie, ul. Kopernika 4

**ZWYCZAJNE
WALNE ZGROMADZENIE
z następującym porządkiem dziennym:**

1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania, bilansu oraz rachunku zysków i strat za rok 1931.
2) Powzięcie uchwały o pokryciu strat.
3) Kwitowanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej.
4) Powzięcie uchwały w myśl art. 112 Prawa o Spółkach Akcyjnych z dnia 22 marca 1928.
5) Wybór Zarządu.
6) Wybór Komisji Rewizyjnej.
7) Wolne wnioski akcjonarjuszów.

W celu wykazania prawa uczestnictwa w Walnem Zgromadzeniu, w szczególności prawa głosowania, winien każdy akcjonarjusz złożyć swe akcje najpóźniej na dni 7 przed terminem Walnego Zgromadzenia w kasie Spółki. 2756

**„BITUMEN"
Naftowa Spółka Akcyjna
w Borysławiu.**

**„POLROPA"
NAFTOWA SPÓŁKA AKCYJNA
W BORYSŁAWIU**

zawiadamia po raz pierwszy, że dnia **24 maja 1932** o godz. 5.30 popoł. odbędzie się we Lwowie, ul. Kopernika 4

**ZWYCZAJNE
WALNE ZGROMADZENIE
z następującym porządkiem dziennym:**

1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania, bilansu oraz rachunku zysków i strat za rok 1931.
2) Powzięcie uchwały o pokryciu strat.
3) Kwitowanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej.
4) Wybór Zarządu.
5) Wybór Komisji Rewizyjnej.
6) Wolne wnioski akcjonarjuszów.

W celu wykazania prawa uczestnictwa w Walnem Zgromadzeniu, w szczególności prawa głosowania, winien każdy akcjonarjusz złożyć swe akcje najpóźniej na dni 7 przed terminem Walnego Zgromadzenia w kasie Spółki. 2755

**„POLROPA"
Naftowa Spółka Akcyjna
w Borysławiu.**

Wiadomości sportowe.

ZWYCIĘSTWO DRUŻYN LWOWSKICH.

Wczorajsza niedziela przyniosła Lwowowi w rozgrywkach ligowych 4 punkty, zdobyte przez Pogoń i Czarnych.

POGOŃ—POLONJA 3:0 (1:0).

Gra ciekawa, przy zmiennych atakach, z których Pogoń wychodzi zwycięsko w 20 min. uzyskując prowadzenie po strzale Strzeleckiego. Pod koniec pierwszej połowy Pazurek z Polonji zostaje wydalony przez sędziego p. Liebermanna z boiska, za czynne znieważenie Zimmera. Po przerwie, Pogoń uzyskuje dalsze dwie bramki ze strzałów Łagodnego i Strzeleckiego, poczem opada na siłach, oddając inicjatywę w ręce Polonji.

CZARNI—WARSZAWIANKA 1:0 (0:0).

WARSZAWA. Czarni wystąpili w zmienionym składzie napadu z Cybruchem na łączniku i Zuźkowskim na skrzydle. Jedyna bramka padła ze samobójczego strzału Zwieрza. Sędziował p. Wardaszkiewicz. Widzów 1500.

22 P. P.—WARTA 3:2 (1:1).

SIEDLCE. Do przerwy gra równorzędna, po przerwie wojskowi są groźniejsi. Bramki zdobyli: dla 22 pp. Gilewicz dwie i Rusinek, dla Warty Kryśkiewicz. Sędziował p. Krukowski.

RUCH—CRACOVIA 1:1 (1:0).

KATOWICE. Ruch przeważał i tylko dzięki niedyspozycji strzałowej ataku nie odniósł zwycięstwa. Bramki zdobyli: dla Ruchu Sobota, dla Cracovii Zieliński.

Ł. K. S.—GARBARNIA 1:1 (0:1).

ŁÓDŹ. Bramkę dla Garbarni zdobył Pazurek, wyrównał Herbstreich. Gra na wysokim poziomie. Sędziował p. Mosiński.

LEGJA—WISŁA 1:0 (0:0).

KRAKÓW. Bramkę dla Legji zdobył w 14 min. po przerwie Nawrot. Obie drużyny z nowo pozyskanymi graczami, Wisła z Nawarą i Obdułowiczem, Legja z Latusińskim. Sędziował p. Kurzweil.

Tabela ligowa po ostatnich wynikach przedstawia się następująco:

	Ilość gier	punkt	stos. br.
1. Legja . . .	3	6	7:1
2. Ł. K. S. . .	3	3	5:2
3. Garbarnia .	2	2	5:3
4. Ruch . . .	3	2	6:4
5. Cracovia .	3	3	4:4
6. Pogoń . . .	2	2	4:2
7. Polonia . .	2	2	2:4
8. Warta . . .	3	2	6:7
9. 22 p. p. . .	2	2	4:7
10. Czarni . .	2	2	1:4
11. Warszawian.	3	0	3:9
12. Wisła . . .	1	0	0:1

Old Boye-Grafika 3:0 (1:0), Bramki dla Old Boyów zdobyli: Szabakiewicz dwie i Klimowicz. Sędziował p. Przybylski.

Pogoń IB - Ukraina 3:2 (0:2). Bramki dla Pogoni zdobyli: Tarczyński, Negraj i Czajkowski, dla Ukrainy, Mągocki i Roman.

BIEG NA PRZEŁAJ „WIEKU NOWEGO“.

odbył się wczoraj. Start i meta na boisku 40 pp. Wyniki są następujące:

Bieg pań 1300 m. Startowało 4. 1. Dzidka (Lech.) 5:13:8, 2. Rosenblatówna (Lech.).

Bieg juniorów 3500 m. Startowało 22. 1. Dembowski (TUR.), 16:01:7, 2. Jasio (Dror) 16:03:8, 3. Kusiak (Pog.).

Bieg seniorów 5000 m. Startowało 45. 1. Sawaryn (Pog.) 24:20, 2. Jaworski (Pog.) 24:22, 3. Dembowski (Pog.) 24:38.

W konkurencji drużynowej pierwsze miejsce zajęła drużyna Pogoni, zdobywając po raz 9-ty puhar „Wieku Nowego“, 2. Lechja 119 pkt., 3. 40 p. p. 121 pkt., 4. Legja Mocarstwowa 134 pkt.

MECZ SZERMIERCZY 14 P. Uł. - POGOŃ 9:7.

Wczoraj wieczorem w „Ognisku“ podoficerskiem 14 p. uł. na Jałowcu odbył się mecz szermierczy na szable pomiędzy drużynami 14 p. uł. a sekcją szermierczą Pogoni.

Zwyciężyła drużyna 14 p. uł. zdobywając plakietę ufundowaną przez dowódcę pułku.

Doroczny zjazd polskiej prasy sportowej w Łodzi 16 b. m. wybrał nowe władze: prezes dr. Mielech, I wiceprezes Kozielski, II wiceprezes Junosza, sekretarz Mosin.

Bieg na przełaj w Warszawie 5000 m. wygrał Puchalski w czasie 16:56.

Mecz bokserski Warta-Pol. K. S. (Katowice) w Poznaniu zakończył się zwycięstwem Warty 13:3.

O unormowanie sprawy widowisk niedzielnych w Anglji.

W Izbie toczy się dyskusja nad projektem ustawy, normującym sprawę widowisk w dni niedzielne i świąteczne. Projekt powierza specjalnym organizacjom lokalnym kompetencje w sprawie udzielania pozwoleń na otwieranie w niedzielę kinoteatrów, na urządzanie koncertów, wystaw i t. d. Realizacja tego projektu byłaby poniekąd zalegalizowaniem obecnego stanu rzeczy. Sprawa otwierania teatrów w niedzielę nie została objęta wspomnianym projektem ustawy. Teatry nadal pozostawać będą zamknięte. O ileby wspomniany projekt ustawy nie został przyjęty, żadne z kin nie mogłoby być otwarte w niedzielę, począwszy od października r. b. Rząd nie zajął zdecydowanego stanowiska we wspomnianej sprawie, pozostawiając parlamentowi całkowitą swobodę załatwienia sprawy.

Wrażliwość motyli na barwy.

Powszechnem było przekonanie, że motyle, pszczoły i inne owady przy poszukiwaniu pożywienia na kwiatach kierują się nie wzrokiem, lecz powonieniem.

Niedawno jednak przeprowadzono doświadczenie z młodziutkiemi motylkami, u których doświadczenie nie mogło jeszcze odgrywać żadnej roli. Do doświadczenia użyto kwiatów sztucznych, papierowych, pozbawionych zarówno zapachu, jak i pierwiastków odżywczych. Próby wykazały, że motyle doskonale odróżniają barwy. Ciekawem jest przy tem, że każdy gatunek motyla ma swoje, można powiedzieć, uprzywilejowane barwy, które przekłada nad inne. Tak np. pawik ma specjalny pociąg do kolorów żółtego i niebieskiego; niebieski i purpurowy — są ulubionemi kolorami bielnika — kapustnika, cytrynka i jaskółczego ogona. Kolor zielony jest natomiast ignorowany przez wszystkie motyle.

Co usłyszymy przez radjo?

(Audycje własne Rozgłośni Lwowskiej oznaczone drukiem półtłustym.)

Wtorek, 19 kwietnia.

LWÓW (381). Godz. 11.45: Trans. z Warszawy. Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. — 11.58: Retransmisja sygnału czasu z Oserwatorjum Astronomicznego w Warszawie, hejnału z Wieży Marjackiej w Krakowie. **Odczytanie programu na dzień bieżący.** — 12.10: Koncert z płyt gramofonowych. **Płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11.** — 13.20: Trans. z Warszawy. Urz. komun. Państw. Instyt. Meteor. 13.25 — 14.55: Przerwa. — **14.55: Muzyka z płyt gramofonowych.** — 15.05: Trans. z Warszawy. Komun. gospodarczy i giełda pieniężna. — **15.15: „Chwilka Lotnicza“ w opr. inż. Eugenjusza Rolanda.** — 15.25: Trans. z Warszawy. Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół średnich (dział „Historja“) „Reformy Wielkiego Sejmu“ wygł. prof. Henryk Mościcki. — 15.45: Trans. z Warszawy. Kom. Centr. Biuro Hydr. dla żeglugi i rybaków. **15.50 — 16.03: Program dla dzieci młodszych: „Przygoda Janki u Kociaków“, w/g. H. Falkowicza w opr. p. Ady Artz-Jampolskiej.** — **16.03: Obrazek P. T. „Kwiecień Paź Królewny Wiosny“ Stanisławy Daszyńskiej. Trans. na wszystkie stacje P. R.** — **16.15: Płyta gramofonowa.** — 16.20: Trans. z Warszawy. Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół średnich (dział „Historja“) „Napoleon“ wygł. prof. Janusz Iwaszkiewicz. — **16.40: Muzyka z płyt gramofonowych i „Silva Rerum“.** — 17.10: Trans. z Warszawy. „Mieszkanie wielkomiejskie a ogrody działkowe“ wygł. p. Chmielewska. — 17.35: Trans. z Warszawy. Popołudniowy koncert symfoniczny w wyk. orkiestry Filharmonji Warsz. pod dyr. Emila Młynarskiego. — **18.50: Rozmaitości.** — **19.10: Odczytanie programu na dzień następny.** — **19.15: Historja wesołej transmisji felj. Wikt. Budzyńskiego.** 19.30: Trans. z Warszawy. Wiadomości sportowe. — **19.35: Muzyka z płyt gramofonowych.** — 19.45: Trans. z Warszawy. Prasowy Dziennik Radjowy. — 20.00: Trans. z Warszawy. Feljeton p. .t „Cztery wiosny“ wygł. p. Marja Szpyrkówna. — 20.15: Trans. z Warszawy. Koncert popularny w wyk. ork. P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. Adam Dobosz (tenor) i Ludwik Urstein (akomp.). — 21.30: Trans. z Warszawy. Słuchowisko p/g. Fr. Coppée: „Lutniarz z Crémony“. — **22.00: Skrzynka techniczna, korespondencję bieżącą omówi i porad technicznych udzieli inż. Józef Miński.** — 22.15: Trans. z Warszawy. Recital skrzypcowy Edwarda Zathureczky'ego. Akompanjuje Ludwik Urstein. — 22.45: Trans. z Warszawy. Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego. — 22.50: Trans. z Warszawy. Urz. komun. Państw. Inst. Meteor. — 22.55: Przerwa. — 23.00 — 24.00: Trans. z Warszawy. Muzyka taneczna.

Ostatnie wiadomości giełdowe.

Warszawa, 18 kwietnia.

PAPIERY PROCENTOWE: 3 proc. poż. budowlana 38,25; 4 proc. poż. inwest. 89,50—89,75; 4 proc. poż. inwest. seryjna 97,50; 5 proc. poż. konwers. 38,75; 5 proc. poż. kolejowa 32,50; 6 proc. poż. dolarowa 57,50—57,00; 4 proc. poż. dolarowa 49,75—49,50; 7 proc. poż. stabilizacyjna 54,00.

WALUTY: Dolar 8,89.

DEWIZY: Belgja 124,85; Holandja 361,15; Nowy Jork 8,90,1; Paryż 35,13; Praga 26,38—26,37; Szwajcarja 173,25; Berlin 21,70; Londyn 33,69—33,65; Włochy 45,80.

AKCJE: Bank Polski 80,—.

Antyczne meble
i drobiazgi poleca po nader zniżonych cenach
Fr. ZIELIŃSKI
Kołłątaja 5. i 8. w II-giem podwórzu

H. H. EWERS. 7)

Zaręczyny.

NOWELA.

(Przekład z niemieckiego.)

(Dokończenie.)

Obrączka... obrączka...

A coby było, gdyby jeszcze teraz zerwał? Gdyby powiedział: nie? Pieniądze! Ktoby mu pożyczył? Już od paru miesięcy cofnięto mu stypendjum, gdyż proboszcz dowiedział się, że rzucił teologiczne studja. W gazecie byli z niego niezadowoleni. Dawał się przekupić przez pięknie umalowane usta. Przytem gazeta straciła przez niego już dwu abonentów, gdyż był zbyt szorstki. Redaktor naczelny powiedział mu:

— To musi się skończyć. Trzeba inaczej pisać. Nie wolno nam stracić ani jednego abonamentu, panie Mohnen! Ani jednego!

A matka? Jego biedna matka otrzymała już z pewnością depeszę a dziś wieczorem dostanie też list pani Sonderland. Jakaż to będzie dla niej radość! Po wszystkich zmartwieniach, które jej całe życie sprawiał.

A ci wszyscy inni, których szczęście miał w ręku? Mała szwaczka, która zapracowuje się, by wyżywić jego dziecko, a nigdy jeszcze grosza od niego nie dostała. A gospodyni i jej rodzina!

Nie, nie może się już cofać.

To śmieszne lękać się obrączki! Trzeba natychmiast wrócić do jubilera i nie robić głupstw.

Wrócił do miasta i stanął przed wystawą jubilera. Ta czwarta z lewej strony, to obrączka, którą mierzył.

I nagle, uczuł coś dziwnego. Zdawało mu się, że obrączka rośnie, połyski jej przemieniają się w straszliwe oczy, a cała przybiera postać obrzydliwej ropuchy. On zaś stoi przed nią, jako nagi niewolnik.

Krzyknął i pędem puścił się w ulicę. Biegł co sił do domu. Na schodach spotkał trzynastoletnią córeczkę gospodyni, Frydę.

— Ach, panie doktorze, dziękuję za piękną sukienkę!

I zaciągnęła go do pokoju, by obejrzał nowy nabytek.

— Tak się ucieszyła — mówiła gospodyni — musiałam zaraz pójść i kupić jej tę sukienkę.

— Sama ją wybrałam, panie doktorze — wołała Fryda.

— Z początku nie chcieli nam dać na kredyt, ale jak powiedziałam z kim pan się zaręczył i że to pan płaci, zgodzili się natychmiast. Oto rachunek: 27 marek. Jutro przyjdą po pieniądze.

— Dobrze — powiedział Piotr.

W jego pokoju na stole stały kwiaty.

— Ten duży bukiet jest ode mnie — powiedziała gospodyni — a ten od Wilhelma; dziękuje panu za posadę. Jutro się stawi.

— A ten mały ode mnie! — zawołała Fryda. — Winszuję! Winszuję!

— Dziękuję bardzo — wyszeptał Piotr Mohnen. — Ale teraz chciałbym pracować.

Wyszli.

Piotr stanął przy oknie. Ale za chwilę ktoś zapukał. Weszła czteroletnia Paula.

— Czego chcesz?

Nie odpowiadała.

— No, czego sobie życzysz, malutka?

— Laleczkę.

— Dobrze, dobrze, kupię ci jutro lalkę.

Dziecko wyszło.

Tak! To było najgorsze! Sukienka, którą jutro odbiorą biednej dziewczynce. Lalka, o której dziecko marzy, ale której, mimo obietnic nie dostanie!

Usiadł przy biurku.

— Napiszę do niej.

Ale gdy napiszę, wszędzie popłyną łzy. I tam w willi, i tu w biednem mieszkaniu i w domu jego matki. Może pójść do niej, aby oszołomiły go jej pocałunki? Nie! nie! Nie trzeba się oszołamiać! Nie trzeba tracić głowy. Trzeba słuchać instynktu.

Gdzie papier?

Napisał:

„Ukochana!

Trudno. Nie mogę. Nie zrozumiesz przyczyny. Nie mogę się wiązać.

Bądź zdrowa!

Piotr.

Zadzwonił.

— Fryda, wrzuć ten list. do skrzynki.

Upadł na fotel.

A co teraz? Boże, co teraz?

KONIEC.

Redaktor odpowiedzialny: Dr. Marceli Szarota

CENA OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz milimetrowy 1-szpaltowej kolumny 8-łamowej w ogłoszeniach zwykłych (za tekstem) 15 gr. — za 1 wiersz milimetrowy 1-szpaltowy kolumny 4-łamowej w nadesłanem i nekrologji 40 gr. — w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym, paski na stronicach tekstowych 60 gr. — po kronice 50 gr. — na 1-szej (pod nagłówkiem) 80 gr. — drobne ogłoszenia za słowo 10 gr. — drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż 15 gr. — Cała strona: ogłoszeniowa 400 zł. — tekstowa 600 zł. — pierwsza (pod nagłówkiem) 800 zł. — Ogłoszenia tabelaryczne cyfrowe 50%, — zamiejscowe 30% droższe. — Za terminowy druk ogłoszeń Wydawnictwo nie odpowiada.

„Drukarnia Polska“, Lwów, ul. Chorążczyzny 17, tel. 29-19, pod zarządem Władysława Germana. — Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.